

Miesięcznik powiatowy . Kolbuszowa . Cmolas . Dzikowiec . Majdan Królewski . Niwiska . Rantów

# ZIEMIA

## KOLBUSZOWSKA

nr 6/54 · 16 lipiec 2000 · cena 1,80 zł · Indeks 32616 X · ISSN 1232-051X

### ● Krzaklewski z Kolbuszowej



- XVIII sesja Rady Powiatu
- Samorządowcy w Cmolasie



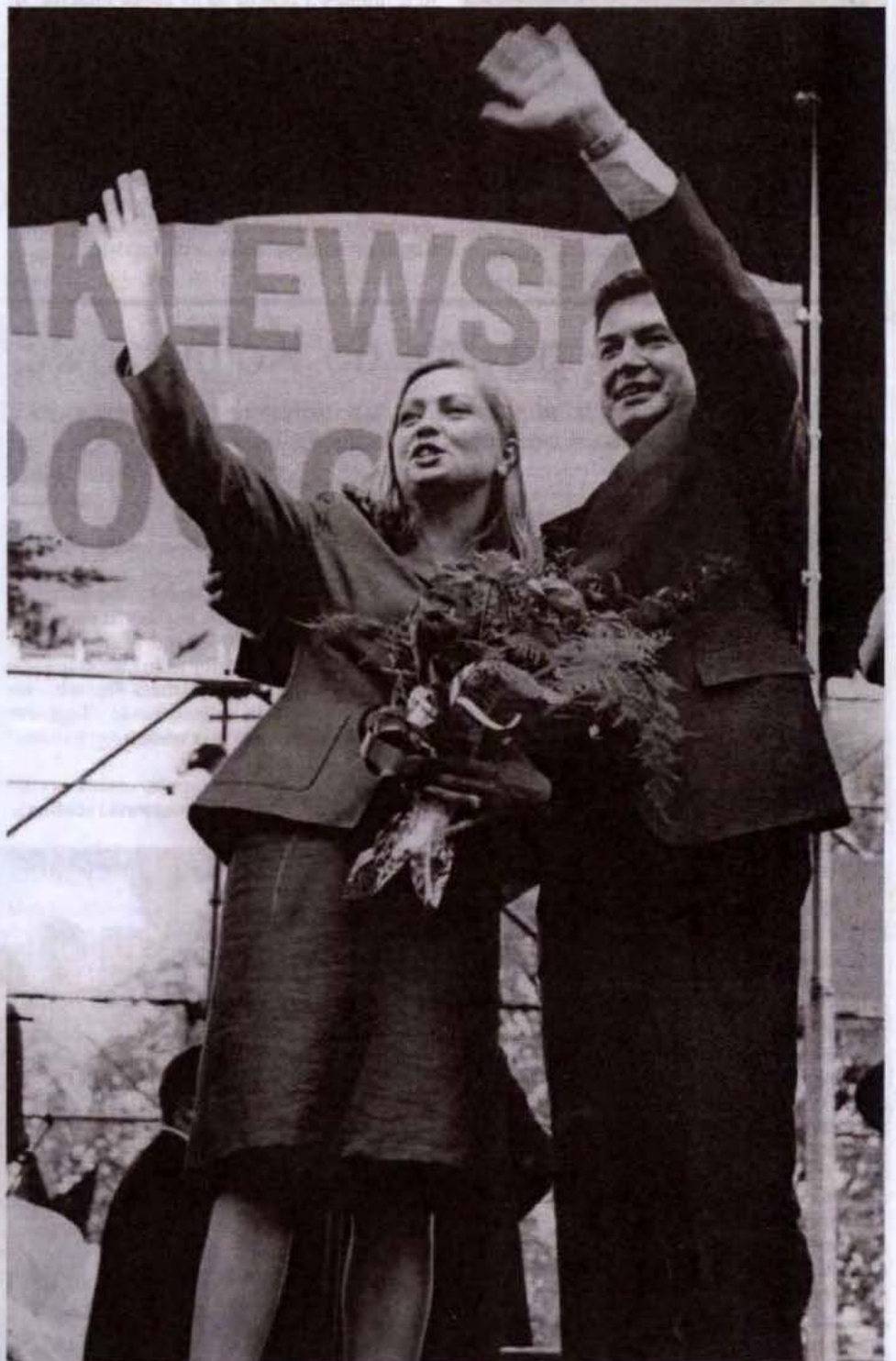
- Powrót Lubomirskiego
- Święto Ludowe'2000



- 55 lat Spółdzielni
- Szlachta z ... Lipnicy
- "Mazurzanka" - Emilia Adamczyk
- Źródła do dziejów Kolbuszowej



- Kronika strażacka i policyjna



# Gradobicie



Zniszczone przez grad, niemal doszczętnie żyto w miejscowości Mazury, w dzielnicy Zakarczynie. Fot. B. Popek.

Kłęskom, które spadają m.in. na rolników i działkowiczów powiatu kolbuszowskiego, w tym roku nie ma końca. Przymrozki w maju i czerwcu, susza w maju, choć wyrządziły wiele szkód na polach i w sadach, to jednak nie dotknęły tak mocno jak gradobicie.

Padający przez ok. pół godziny grad wielkości orzechów włoskich, podczas straszliwej burzy w piątek po południu, 23 czerwca, zniszczył żyta, ziemniaki, ogórki, krzewy, itp., we wsiach w południowej części gminy Raniżów - nałbardziej w Staniszewskim, Zielonce i Mazurach.

Kolejne, jeszcze większe gradobicie 4 lipca wieczór i w nocy, dotknęło północnych terenów naszego powiatu, m.in. wsie - Poręby Oymarskie, Wola Rusinowska, Komorów, Majdan Królewski, Kopcie, Plazówka i Wilcza Wola. Grad wielkości kurzych jaj (!) wyrządził ogromne straty w uprawach rolnych i budynkach - tłukł dachówkę, wybijał szyby w oknach, itp. W gminie Majdan uszkodził ogółem 243 budynki mieszkalne i 785 budynków gospodarczych, zniszczył 3431 ha upraw. Straty w uprawach szacuje się na kwotę 2 098 tys. zł. W gm. Cmołas uszkodzonych zostało 67 bud. mieszk., 90 gosp., zniszczonych 200 ha upraw, straty w uprawach 263 tys. zł. W gm. Dzikowiec uszkodzonych 40 bud. mieszk., 65 gosp., zniszczonych 825 ha upraw, straty w uprawach 680 tys. zł. W gm. Raniżów zniszczonych 950 ha upraw, straty w uprawach 985 tys. zł. Szacunkowe straty na drogach powiatowych wynoszą - 750 tys. zł.

Tak wielkiego, oraz intensywnego gradu nie pamiętają najstarsi mieszkańcy wymienionych wsi. Czy to już ostatnia kłęska w tym roku?

(BP)

## NA CZASIE...



Rys. Zbigniew Jujha

## Lubomirski - powrót do Kolbuszowej

W niedzielę 25 czerwca br. od wczesnych godzin rannych na kolbuszowskim rynku trwały przygotowania do wielkiej uroczystości obchodów 300-lecia miasta.



Przejazd Lubomirskiego na stadion. Z tytu Straż Grobowa z Dzikowca. Fot. M. Kwiatkowski

Niestety pogoda nie dopisała. Mimo to licznie zgromadzili się mieszkańcy Kolbuszowej oczekując na bogato strojone widowisko plenerowo - historyczne pt. "Wjazd Lubomirskiego". Orszak wraz z założycielem miasta Józefem Karolem Lubomirskim wyruszył konno z dawnej rezydencji Lubomirskich ulicą Kolejową, Kościuszki, a następnie zatrzymał się na rynku gdzie w specjalnie przygotowanej scenarii został odczytany akt lokacji w swej oryginalnej wersji zachowanej do dziś. Dokument został przekazany następnie dzisiejszemu włodarzowi miasta burmistrzowi, panu Zbigniewowi Chmielowcowi. Również przedstawiciele cechu otrzymali dokument nadania przywilejów. Fanfary, szlacheckie stroje, bryczki i konie przeniosły mieszkańców w

Na okładce: Marian Krzaklewski z żoną Marylą na wiecu wyborczym w Kolbuszowej, w dniu 2 lipca br. Fot. Z. Czachor.

odległe czasy, kiedy to kolbuszowianie stali się mieszczanami.

Na uroczystość przybyli za prośbą goście m.in. wicewojewoda Marek Kuchciński, marszałek Bogdan Rzońca, burmistrz Nowego Wiśnicza, miast siedziby rodu Lubomirskich, posłanka Barbara Frączek, starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart oraz wielu innych znakomych gości.

Następnie, orszak wyruszył na kolbuszowski stadion a



Wręczenie dokumentu przedstawicielowi kolbuszowskich rzemieślników. Fot. E. Syper

za nim utworzył się sznur samochodów którym mieszkańcy i goście podążali aby uczestniczyć w atrakcjach jakie przygotował organizator imprezy Urząd Miasta i Gminy. Padający deszcz nie pozwolił jednak na zabawę w plenerze. Wspa-

cd. na str. 7



Lubomirski przekazuje akt lokacyjny miasta na ręce burmistrza Zbigniewa Chmielowca. Fot. E. Syper

# Inauguracja kampanii prezydenckiej

2 lipca 2000 r. Marian Krzaklewski zainaugurował swoją kampanię prezydencką.

W roku jubileuszowym i 300-lecia powstania miasta Kolbuszowianin rozpoczął walkę o najwyższy urząd w Państwie.

Marianowi Krzaklewskiemu towarzyszyła rodzina oraz współpracownicy. Swój pobyt rozpoczął od złożenia kwiatów na grobach najbliższych i uczestnictwa we Mszy św. Kandydat na Prezydenta został powitany przez ks. proboszcza Jana Guta, który podkreślił jaki trud i jaka odpowiedzialność ciąży na kandydacie na Prezydenta. Rzęsiłymi brawami rozbrzmiewała kolbuszowska świątynia, które nasiliły się, kiedy powitano matkę Mariana Krzaklewskiego, panią Joannę Krzaklewską.

Homilię wygłosił ks. abp Ignacy Tokarczuk w której zaznaczył, że w życiu nie można kierować się społecznymi utopiami.

Po Mszy św. Marian Krzaklewski przywitał się ze swoimi znajomymi i kolegami szkolnymi.

Na rynek kolbuszowski wprowadziła go orkiestra dęta MDK. Na przygotowanej przez komitet wyborczy scenie najpierw zagrała rodzima kapela „Ziemi Kolbuszowskiej”, a następnie „Skaldowie” zaprezentowali swoje znane przeboje.

Szef Sztabu Wyborczego Wiesław Walendziak zapowiedział kandydata, który pojawił się na scenie w towarzystwie burmistrza i starosty kolbuszowskiego.

W swoim krótkim wystąpieniu inauguracyjnym powiedział: „W bory prezydenckie to nie jest zabawa, to nie jest rywalizacja na gesty, usmiechy, to walka o Polskę, o oblicze naszej Ojczyzny”. Lider AWS zauważył, że potrzeba „wśród nas więcej sprawiedliwości i więcej solidarności. Trzeba, aby rozwój gospodarczy służył każdej rodzinie. Trzeba lepszych perspektyw dla wsi, pracy dla bezrobotnych, szerokiej walki z przestępcami, obrony naszych narodowych interesów, w czasie, gdy podejmujemy decyzje o naszym miejscu w Unii Europejskiej”.

Zwracając się do Kolbuszowian Krzaklewski oznajmił: „Przyjechałem do Kolbuszowej, mojej małej ojczyzny, ab tutaj rozpocząć trudną walkę o przyszłość. Stąd wyrastają moje korzenie, tutaj są groby moich najbliższych, moje go oja – lekarza i przyjaciela wielu z was”.

cd. na str. 4



Uroczysta Msza św. celebrowana m. in. przez arcybiskupa Ignacego Tokarczuka.



Marianowi Krzaklewskiemu towarzyszyło żona i ciężko zbrojna husaria...



Kolbuszowska młodzież na wiecu.



W drodze na rynek, w towarzystwie mamy, szefa sztabu Walendziaka i starosty Lenarta.



Kandydat na prezydenta RP wśród tłumu Kolbuszowian.

cd. ze str. 3

Wiesław Walendziak, który w sposób umiętny i zdecydowany prowadził wiec, zapowiedział pojawienie się „tajnej broni” sztabu wyborczego. Okazała się nią żona Krzaklewskiego, Maria, która w bryczce, w towarzystwie husarii przejechała wokół rynku. Wielką sympatię mieszkańców, zjednała sobie, oświadczeniem: „dziękuję Kolbuszowej za takiego męża”. Burmistrz Miasta i Gminy życzył Marianowi Krzaklewskiemu powodzenia w walce o fotel Prezydenta. Następnie Marian Krzaklewski z żoną rozmawiali z uczestnikami spotkania.

Na zakończenie grała góralska kapela „Siwy Dym”.

Wydaje się, że to spotkanie było ważne zarówno dla Mariana Krzaklewskiego jak i dla Kolbuszowian i nie tylko dla tego, że gościliśmy polityków z pierwszych stron gazet.

Kolbuszowianie poznali także smak wielkiej polityki, kiedy przybyli działacze „Sierpnia 80”, usilnie starali się zakłócić wiec. Nie przyśporzyło to im sympatii mieszkańców.

ADJ

ZDJĘCIA: ZYGMUNT CZACHOR

## ŚWIĘTA, ROCZNICE ...

# Święto Samorządu Terytorialnego

27 maja 2000 r. samorządowcy z terenu województwa podkarpackiego spotkali się w Cmolasie aby uczcić Święto Samorządu Terytorialnego. Gospodarzami spotkania byli: Zbigniew Lenart - starosta kolbuszowski, Eugeniusz Galek - wójt gminy Cmolos i ks. Kazimierz Szkaradek - kustosz Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie.

Wszyscy zaproszeni goście wraz z gospodarzami spotkania udali się na uroczyste otwarcie sali terapii zajęciowej. Przecięcia wstęgi dokonali: J.E. biskup Kazimierz Górny, Mirosław Przewoźnik - dyrektor Wydziału Spraw Społecznych w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie, ks. Stanisław Słowik - dyrektor Caritas Diecezji Rzeszowskiej, starosta Lenart, wójt Galek i ks. Szkaradek. Następnie oglądnięto pomieszczenia, w których terapia będzie prowadzona.

W dalszej części goście udali się do

sanktuarium, gdzie odbyła się Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem Ordynariusza Rzeszowskiego. Znamienitych gości powitali gospodarze. Dary ofiarne złożyli przedstawiciele samorządów gminnych z powiatu kolbuszowskiego. Między innymi został złożony akt ofiarowania. Brzmi on: „Samorządowcy powiatu kolbuszowskiego na jubileusz X-lecia samorządów terytorialnych, w Roku Wielkiego Jubileuszu, ofiarowują Sanktuarium Jezusa Przemienionego w Cmolasie figurę Jezusa Miłosiernego jako akt



Elżbieta Wróbel, członkini Zarządu Powiatu składa kwiaty przed pomnikiem.

wdzięczności za wszystkie doznane łaski”. Kazanie do zgromadzonych samorządowców, posłów, senatorów i osób na co dzień współpracujących z instytucjami samorządowymi wygłosił ks. Stanisław Słowik. W swoich rozważaniach kapłan starał się nawiązać do pracy nowych samorządów. W imieniu pani marszałek Alicji Grzesko-wiak życzenia dla zebranych gości odczytał senator RP - Dariusz Kłeczek.

Po Mszy św. nastąpiło odświeżenie pomnika upamiętniającego 10-tą rocznicę pracy nowych samorządów. Znalazł się na nim napis: „Zbawicielowi Świata Bogatemu w Miłosierdzie w Jubileuszowym Roku 2000 - Samorządowcy”. Pomnik ten ufundowali: Rada Powiatu Kolbuszowskiego, Rada Gminy Cmolos, Rada Miejska w Kolbuszowej, Rada Gminy w Majdanie Królewskim, Rada Gminy w Starym Dzikowcu, Rada Gminy i pracownicy sa-



Nowo otwierany budynek terapii zajęciowej.

morządowi gminy Niwiska, Rada Gminy i pracownicy samorządowi gminy Ranizów, starosta Zbigniew Lenart, wicestarosta Jerzy Wilk, burmistrz Zbigniew Chmielowiec, wiceburmistrz Jan Zuba, wójt gminy Cmolas Eugeniusz Galek, wójt gminy Majdan Królewski Tadeusz Cebula, wójt gminy Ranizów Henryk Bajek, wójt gminy Stary Dzikowiec Krzysztof Klecha, kierownik GSP ZOZ w Majadanie Królewskim Ryszard Stec. Wstęgę przecinali m.in. Marian Krzaklewski - przewodniczący AWS, bp. Kazimierz Górny, starosta kolbuszowski, wójt gminy Cmolas i inni. Była też okazja do spotkania się dziennikarzami, którzy chcieli wykorzystać wizytę Mariana Krzaklewskiego kandydującego na najwyższy urząd w państwie, do zadania pytań dotyczących aktualnej sytuacji w kraju.

Po tych uroczystościach była okazja do spotkania się z samorządowcami. O obecnej sytuacji w kraju mówił przewodniczący AWS, zaś o losie i pomocy Polakom na wschodzie - senator RP Janina Sagatowska. Była także okazja do podzielenia się doświadczeniami wynikającymi z codziennej pracy w samorządach.

ANNA CZACHOR  
ZDJĘCIA: ZYGMUNT CZACHOR



Wstęgę przecina starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart.

„Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska”. Te słowa Wincentego Witosa - umieszczone wysoko, nad wejściem do siedziby Zarządu Powiatowego PSL w Kolbuszowej - były hasłem tegorocznych obchodów Święta Ludowego w powiecie kolbuszowskim.

## Święto Ludowe '2000

Główne uroczystości odbyły się 11 czerwca w stolicy powiatu, tradycyjnie w pierwszym dniu Zielonych Świąt. Rozpoczęła je Msza św. o godz. 15-tej, odprawiona przez proboszcza parafii pw. Wszystkich Świętych ks. Jana Guta. W homilii wygłoszonej do licznych wiernych, w przeważającej części związanych ze wsią i rolnictwem, ks. proboszcz nawiązał do aktualnej sytuacji na wsi. *Szczególnie ubolewał nad dolą rolników. - Przecież w ogrodnie Bożym pracujemy. Jesteście tymi dźwiżni rajju. I dobrze by było, żeby ten raj w Polsce rozumiał się i owocował. Każdy z was, żeby mógł osiągnąć sukces w postaci zadowolenia, zwoyczej satysfakcji. Żeby to, co wyprodukowane przecież zdrowo, tanio, miał kto kupić. Żeby otrzymał godziwą zapłatę... by starczyło na życie, na podatki, na pokrycie wszystkich opłat, a także na kształcenie swoich dzieci...*

Po Mszy św. pochód ludowców prowadzony przez orkiestrę dętą z MDK przemarszował pod budynek - biuro PSL przy ul. Kościuszki 12. Tu odbyła się dalsza część uroczystości. Prezes Zarządu Powiatowego PSL Stanisław Mazan powitał zaproszonych gości, wśród których byli m.in. prezes Zarządu Wo-

jewództwa kolbuszowskiego i strażackie, oraz redakcję „Ziemii Kolbuszowskiej”.

Szczególnie gorąco prezes powitał ks. proboszcza Jana Guta, który - jak stwierdził - przez



Prezes Stanisław Mazan wita zaproszonych gości. Obok stoi Jan Bury.

Fot. B. Popek.



Ks. proboszcz Jan Gut rozpoczyna ceremonię poświęcenia tablicy.

jewódzkiego PSL Jan Bury, starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart, wice starosta Jerzy Wilk, burmistrz Zbigniew Chmielowiec, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Fryc, wójtowie, radni Rady Powiatu z listy PSL Jan Niemczyk i Stanisław Kościelny. Nie zapomniał powitać również przedstawicieli kolbuszowskich zakładów pracy i spółdzielni, w tym prezesa GS Władysława Mytycha, poczty

całą homilię wyrażał troskę o chłopów. - *Jakże dzisiaj rzadko słyszy się, żeby z ambon, z miejsc homilii księży z tak wielką troską chcieli mówić o doli chłopów jak to dzisiaj słyszeliśmy. A jeszcze rzadziej się zdarza, żeby ksiądz proboszcz razem z chłopami świętował i brał udział w obchodach Święta Ludowego. Jesteśmy dumni z księdza proboszcza. Ksiądz proboszcz - i nie będzie ani za duży, ani przesady - wszędzie i głośno szczyci się pochodzeniem chłopskim i na każdym kroku podkreśla, że jest synem chłopskim.*

Punktem kulminacyjnym uroczystości było odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej z okazji 90 rocznicy powstania Stronnictwa Ludowego na terenie powiatu kolbuszowskiego. - *Ta tablica - mówił prezes Mazan - ufundowana z okazji 90-lecia, jest jak gdyby miejscem wspomnienia, miejscem refleksji, i może miejscem holdu dla tych, którzy odeszli a działali na terenie po-*

cd. ze str. 5

wiatu kolbuszowskiego. Natomiast dla nas żyjących, dla nas działających na tym terenie to w najbliższych czasach może i miejscem zadumy, co ruch ludowy na terenie powiatu przeszedł, jakie były jego losy. Dla młodszych może będzie jakimś drogowskazem w działalności na przyszłość.

Warto wspomnieć, że koło PSL w Weryni, w dn. 4 czerwca 1995 r. uczciło pamięć i oddało hold ludowcom w 85 rocznicę powstania ruchu ludowego w tym regionie, fundując obelisk na placu parafialnym przed kościołem p.w. Św. Maksymiliana M. Kolbego. Dziś ludowcy z powiatu kolbuszowskiego i ich sympatycy ufundowali wymienioną tablicę, która została wmurowana na frontowej ścianie, tuż przy wejściu do budynku wzniesionego z pieniędzy działaczy ludowych i działaczy Kółek Rolniczych w latach 1970-1973.

Jan Bańkowski - sołtys wsi Werynia, wygłaszając referat okolicznościowy przytoczył ciekawą historię powstania SL i zawiązania pierwszego Zarządu w powiecie kolbuszowskim. Oporając się na wspomnieniach Michała Mytycha, znanego działacza ludowego z Weryni, pierwszego powojennego starosty kolbuszowskiego, stwierdził iż - „wiosną 1910 r. we wsi Werynia, na terenie zagrody (w stodole) Michała Wilka (dziś jest to gospodarstwo Franciszka Wilka, wmuła Michała, pod nr. 150), zebrał się działacz z całego powiatu kolbuszowskiego, na którym to wybrano Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego. W tym spotkaniu uczestniczył prezes stronnictwa na Galicję Jan Szapitowski i ks. Stanisław Stojanowski. Wówczas do Zarządu Powiatowego zostali wybrani: Michał Wilk z Weryni jako prezes, Michał Wroniński - sekretarz, Jan Wachnicki, Jan Mytych, Szczepan Koni - członkowie Zarządu z Weryni, Marcin Matuła z Trzebosi, Marcin Chorzępa z Turczy, Jan Nowak z Nienadwórki, koledzy Paduch i Golębek z Brzostowej Góry, Jakub Rzeszutek ze Stanisławskiego, Szostak z Hadykówek i wielu innych. Zadaniem Komitetu było uświadomienie chłopów by szli

do Stronnictwa Ludowego, wyrwać ich spod opieki jaśnie panów, szerzyć oświatę, prenumeratę gazety „Przyjaciel Ludu”, i wziąć udział w propogandzie wyborczej by do parlamentu i Sejmu Krajowego wybrać kandydatów chłopskich”.

Nawiązując do działalności PSL w okresie międzywojennym sołtys Bańkowski przypomniał wiec zorganizowany w czerwcu 1933 r. na podwórzu Piotra Tokarza w Cmolasie. - „Zgromadził on blisko pięć tysięcy ludzi. Na wiec ten przyjechał przywódca chłopów Wincenty Witos drabiniastym wozem, na wiązce słomy, w asyście dziewcząt wiejskich z Kupna”.

Tegoroczne Święto Ludowe było okazją do wręczenia odznaczeń dwóm zasłużonym działaczom ludowym - Stanisławowi Gąsiorowi ze wsi Kupno i Józefowi Rząsie ze wsi Kolbuszowa Dolna.

W ostatniej części uroczystości, po odczytaniu listu od prezesa Naczelnego Komitetu Jarosława Kalinowskiego przez panią sekretarz Dorotę Koczur, głos zabrał prezes Jan Bury. Tym razem słowa krytyki padły nie tylko pod adresem rozpadającego się rządu AWS-UW, ale również pod adresem samych chłopów. - Nawiązując do ruchu ludowego w powiecie kolbuszowskim - kontynuował prezes Bury - chciałoby się powiadzieć na kolegą Bańkowskim jak w referacie swoim czytał, że w 33 roku było w Cmolasie na wiecu pięć tysięcy chłopów. Chciałoby się powiadzieć - gdzie te chłopcy? Gdzie te chłopcy teraz, gdzie ta wieś, gdzie to rolnictwo, gdzie ci ludowcy! Bo przecież wielu



Moment poświęcenia pamiątkowej tablicy.

jest tych co narzekają, krytykują, mają wszystkiego dość, mówią że złe reformy, nieludzkie reformy, ale kiedy przychodzi do uroczystości Święta Ludowego, chłopskich, wiejskich uroczystości, takich tradycyjnych właśnie, gdzie jest potrzebna mobilizacja, manifestacja jedności, tej polskości, chłopskości, tej właśnie ludowości, to się okazuje że są ważniejsze sprawy, jakieś problemy. Wtedy brakuje. Przychodzi do wyborów samorządowych, parlamentarnych, prezydenckich, okazuje się że też wtedy frekwencja jest 30%, 40%. A po wyborach chłopci znów narzekają, krytykują, aloszczą się, klną, albo na drogi wychodzą, palą opony, blokują i krytykują. Gdzie te chłopcy...

Uroczystości Święta Ludowego zakończyły się poczęstunkiem pyszną wiejską kiełbasą i napojami chłodzącymi. Poczęstunek pewnie trwałby dłużej gdyby nie rozpoczynający się o 18-tej festyn ludowy na stadionie w Weryni.

BENEDYKT POPEK

Tak dobrze zorganizowanej i przeprowadzonej imprezy w Kolbuszowej jeszcze nie było - mówią zgodnie jej uczestnicy.

## 55 lat handlu, usług i produkcji

Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu "Samopomoc Chłopska" należy do najstarszych i największych zakładów pracy w Kolbuszowej. Posiada - o czym mało kto wie - bazę obrotu rolnego i skupu, w składzie której z najdużej się trzy punkty sprzedaży nawozów i towarów masowych, magazyn skupu produktów rolnych, złomu, makulatury i skór, oraz punkt skupu żywności. Posiada bazę produkcyjną, w skład której wchodzi dwie piekarnie produkujące rocznie 700 ton pieczywa podstawowego i 60 ton cukierniczego. Posiada bazę handlową z dwudziestoma siedmioma sklepami i dwoma zakładami gastronomicznymi - restaurację "Krokodyl" i "Łasowiak". Zatrudnia ogółem ponad 200 osób. Jej roczne obroty na całokształcie działalności gospodarczej wynoszą 21,5 mln złotych.

Początki spółdzielni sięgają 1945 roku. W roku bieżącym przypada więc 55 - lecie jej założenia. Ta okraślą rocznica stała się okazją do ufundowania sztandaru, oraz wydania pięknego folderu prezentującego na 55 fotografiach bieżącą działalność Spółdzielni. Była też okazją do zorganizowania w niedzielę 2 lipca wielkiej imprezy.

Uroczyste obchody 55 - lecia założenia Spółdzielni rozpoczęły się o godz. 13<sup>30</sup> wymarszem spod restauracji "Krokodyl" pocztów sztandarowych Gminnych Spółdzielni z Błażowej i Strzyżowa, Sp. Z. i Zb. z Nowej Sarzyny i OSP z Kolbuszowej, przy muzyce orkiestry dętej MDK, do kościoła parafialnego pw Wszystkich Świętych. Mszę św. odprawił i sztandar poświęcił dziekan kolbuszowski ks. prał. Stanisław Wójcik. Proboszcz, ks. Jan Gut w wygłoszonej homilii nawiązał do społecznej nauki Kościoła w kontekście powstawania i rozwijania spółdzielczości w naszym kraju i na świecie. Pięknie zaprezentował się chór parafialny prowadzony przez organistę Frankiewiczą.

Po Mszy św. poczty sztandarowe i zaproszeni goście przemarszerowali z orkiestrą na stadion sportowy. Tam prezes Zarządu Władysław Mytych w wygłoszonym referacie okolicznościowym przedstawił szczegółowo historię i dzień dzisiejszy Spółdzielni. Nie zapomniał o zasłużonych dla niej ludziach. - Nie wiem w jaki sposób, i jak należy to wykonać aby dać satysfakcję: zadowolone wszystkim tym, którzy w tym 55 - leciu współpracowali z naszą Spółdzielnią, troszczyli się



Prezes Mytych całuje sztandar Spółdzielni.

o nią, dbali o jej dobre imię, pozyskiwali członków i sympatyków, niezależnie od polityki byli blisko nas. Tradycyjnie powiem krótko - dziękuję.

Na koniec prezes zacytował, jakże aktualne dziś słowa wielkiego orędownika spółdzielczości prezydenta II RP Stanisława Wojciechowskiego: "Starajcie się być zawsze Polakami w całym znaczeniu tego wyrazu, i bądźcie dumni z tego, że jesteście Polami. Uczcie się u

obcych, ale nie naśladowajcie ich niewolniczo, a przede wszystkim nie obniżajcie swojej wartości. Świadomość pielęgnowania ducha polskiego musi żywo tętnić w wolnych obywatelach wolnej Pol-

posła Wiesława Ciesielskiego, odbył się najbardziej oczekiwany przez wszystkich, znany telewizjom program artystyczny z cyklu Spotkanie z Balladą pt. "Święto Strażaka".



Zastępcy spółdzielcy podczas uroczystości. W środku przewodniczący Alfred Domagalski.

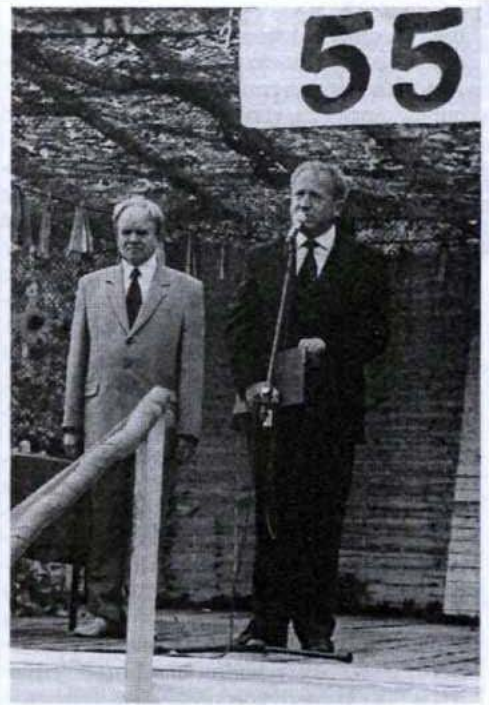
ski." Następnie dodał od siebie: - Przecież my spółdzielcy mamy ogromny doświadczenie, jak też wiele oddanych ludzi, tylko nie zawsze potrafimy to wszystko w odpowiednim czasie wykorzystać. Sądzę, że nasze dzisiejsze święto przekona wszystkich, że tradycyjnie od lat spółdzielczość jest polska i realizuje narodowe i społeczne cele, i taka pozostanie.

Kolejnym punktem uroczystości było przekazanie sztandaru przez przewodniczącą Rady Nadzorczej Jana Opalińskiego prezesowi Zarządu Mytychowi, następnie przegłoszonym sztandarowemu, który zaprezentował go zebranym spółdzielcom i licznie zgromadzonym mieszkańcom powiatu kolbuszowskiego. Po prezentacji sztandar został odznaczony przez Krajową Radę Spółdzielczą - odznaką "Zasłużony dla Spółdzielczości". Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego KRS Alfred Domagalski. Odznaczeniami resortowymi udekorowani zostali samorządowcy i pracownicy Spółdzielni.

Po oficjalnych wystąpieniach m.in. przewodniczącego A. Domagalskiego, starosty Zbigniewa Lenarta, przewodniczącego Jana Wiącka, zastępcy burmistrza Jana Zuby,

Równoległe z oficjalną uroczystością prowadzone były konkursy i zabawy dla dzieci. W 12 konkursach udział wzięło 126 dzieci. Wszyscy otrzymali nagrody pocieszenia, a pierwsze trzy miejsca nagradzono nagrodami rzeczowymi. Najwyższą nagrodą w konkursie wiedzy o spółdzielczości był rower górski.

Po rozdaniu nagród wszyscy uczestnicy uroczystości zostali zaproszeni na wielki festyn spółdzielczy. Według relacji uczestników, w tej świetnie zorganizowanej imprezie uczestniczyło około trzech tysięcy osób, mniej więcej tyle samo co na wcześniej-



Wystąpienie starosty Zbigniewa Lenarta.



Artyści kabaretowi podczas występu.

szym spotkaniu z kandydującym na prezydenta Marianem Krzaklewskim.

BENEDYKT POPEK

cd. ze str. 2

niały występ Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego oraz pokazy walk obronnych w wykonaniu żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich zostały przeniesione do hali widowiskowo sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym. Nie zniechęciło to bynajmniej mieszkańców, którzy zapełnili trybuny oraz balkony hali sportowej. Ponad stu-osobowy zespół, swymi utworami podbił serca zgromadzonych słuchaczy. Niestety przewidziany na ten dzień wielki festyn na stadionie nie odbył się z powodu niesprzyjającej aury. Na długo jednak, w pamięci kolbuszowian pozostanie widok wjeżdżającego orszaku Lubomirskiego oraz wspaniałego spektaklu.

Sponsorem obchodów 300 - lecia Miasta są Zakłady Piwowsarskie w Leżajsku. Ponadto niedzielną imprezę sponsorowali: Pakfol - Kolbuszowa, Petro - Tank Widelka, Rux Kolbuszowa, ZU i PM Radikal - Kolbuszowa, Bank PKO S.A. oddział w Kolbuszowej, Kolbuszowska Fabryka Mebli, Hurtownia Elmar i Producent Lodów Koral.

ELŻBIETA SYPER

## WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA...

### STAROSTWO XVIII sesja Rady Powiatu

XVIII sesję Rady Powiatu otworzył jej przewodniczący Dariusz Bździkot. Stwierdził prawomocność obrad, przedstawił zaplanowany porządek. Rada przyjęła go bez poprawek, podobnie jak protokół z wcześniejszej sesji.

Starosta Zbigniew Lenart omówił pracę Zarządu. Poinformował, że Zarząd w ciągu 4 spotkań podając 10 uchwał, wśród których do najistotniejszych należą: uchwały dotyczące zawarcia porozumień z gminą Majdan Królewski

i Cmolos na wykonanie remontów na drogach powiatowych, uchwała w sprawie zatwierdzenia regulaminu organizacyjnego Powiatowego Centrum Kultury w Kolbuszowej, dwie uchwały zmieniające plan finansowy w budżecie naszego powiatu, uchwała w sprawie udzielenia dotacji dla Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „RAZEM” w Cmolosie (w kwocie 2 500,00 zł.). Ponadto Zarząd wystąpił do Małopolskiej Stacji Hodowli Roślin w Mikuliczach o utworzenie oddziału stacji w Kolbuszowej. Uzgodniono, że ze względu na zmiany organizacyjne jakie stacja będzie wprowadzać - nie będzie tworzony oddział. W powiecie zostanie natomiast zwiększona kontrakcja ziemniaków sadzeniaków, owsa i roślin strączkowych. Trwają również rozmowy dotyczące utworzenia Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego.

Wicestarosta - Jerzy Wilk przedstawił

cd. na str. 8

cd. ze str. 7

dwie zasadnicze kwestie. Pierwsza z nich to realizacja budowy mostu na rzece Łęg w miejscowości Spie. Komisja przetargowa dokonała wyboru wykonawcy, wybór zatwierdził Zarząd. Od wyboru odwołał się jednak jeden z oferentów i sprawa będzie rozstrzygana w Urzędzie Zamówień Publicznych. Druga kwestia to budowa budynku Starostwa Powiatowego. Tu również komisja przetargowa dokonała wyboru oferty, koszt jej realizacji wynosi 93.000,00 zł (jest to koszt projektu bez pozwolenia na budowę, o które Starostwo będzie występować samodzielnie). Radzie przedstawiono do zapoznania się projekt budynku. Wykonawca projektu przystąpił już, po podpisaniu umowy, do realizacji zadania, przeprowadził badania geologiczne.

Kolejnym prelegentem był dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych w Starostwie Władysław Koźmic, który przedstawił stan przygotowań do roku szkolnego. Uzupełniając wypowiedź dyrektora, wicestarosta powiadomił radnych o kolejnych czynnościach w związku z realizacją inwestycji – przebudowa kotłowni w ZSZ i ZSR. Wicestarosta poinformował o konieczności wybudowania drogi dojazdowej do sali gimnastycznej przy LO w Kolbuszowej (zaletenie Straży Pożarnej) w związku z tym remont boisk szkolnych znajdujących się na terenie ZSZ (jak proponował radny Wacław Pogoda) musi jeszcze poczekać. Wszystkie inwestycje są ważne ale musi być zachowana jakaś hierarchia.

Następnie przewodniczący Rady udzielił głosu panu Kazimierzowi Czepieli, który przedstawił stan prac nad przygotowaniem budynków ZSR w Wexyni w związku z podpisanym porozumieniem z WSP w Rzeszowie (więcej informacji na ten temat w kolejnym numerze „Ziemia”).

Pani Mikołajczyk dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Kolbuszowej przedstawiła sprawozdanie z pracy prowadzonej przez nią placówki. Zostało ono przyjęte jednogłośnie.

Kolejną informację o sytuacji na rynku pracy za 5 – miesięcy br. w powiecie kolbuszowskim udzieliła pani Maria Wesołowska – kierownik Powiatowego Urzędu Pracy. Odpowiedziała również na pytania radnego Jana Mierzwę.

Przewodniczący udzielił głosu Andrzejowi Sudolowi, który w zastępstwie pani skarbnik zreferował projekt uchwały Rady w sprawie zmian budżetu powiatu na rok 2000. Do projektu nie zgłoszono pytań i uwag. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Już wcześniej zostały rozesłane egzemplarze, przygotowywanej od ubiegłego roku, Strategii Powiatu Kolbuszowskiego. Licząc się z ewentualnymi pytaniami radnych na sesję zaproszono przedstawiciela Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania – pana Bartłomieja Cębarowskiego. Gość omówił pokrótce działania podejmowane przez szkołę. Wobec braku pytań przewodniczący zarządził głosowanie. *Strategię Po-*

*wiatu Kolbuszowskiego na lata 2000 – 2006 radni przyjęli jednogłośnie.*

Kolejny punkt sesji był związany z edukacją – uchwalenie regulaminów w związku z nowelizacją Karty Nauczyciela (na ten temat odrębny artykuł).

Ostatnim punktem obrad XVIII sesji Rady Powiatu były sprawy różne. Rada przyjęła jednogłośnie s nowisko w sprawie utworzenia w powiecie Inspektoratu Weterynarii. Jak zapewnił w imieniu Zarządu wicestarosta, po analizie kosztów na utworzenie kiego Inspektoratu potrzeba 70-80 tys. zł. Jest to koszt samochodu, budynku i sprzętu dla pracowników. Potrzeba około 5-6 osób. Jedynym problemem jest brak środków finansowych. Członek komisji ochrony środowiska radny Kazimierz Pieniek poparł wniosek i działania Zarządu w tej sprawie. Wniosek poparł również radny Józef Kardys mówiąc, że obecnie ze wszystkich badaniami trzeba jeździć do Krosna a takie rozwiązanie sprawy dla producentów z terenu powiatu jest nie do pomysłenia. Drugą kwestię przedstawiła radna Elżbieta Wróbel – członek Zarządu Powiatu. Dotyczyła ona przygotowań jakie są prowadzone w sprawie uchwalenia herbu powiatu. Wcześniej ogłoszony w prasie konkurs nie przyniósł zadowalających rezultatów – jedynie propozycje z jednej szkoły. W późniejszym okresie dwie propozycje przedstawił pan Jacek Bardon. Radni w tej sprawie będą jeszcze debatować.

ANNA CZACHOR

## MIASTO I GMINA KOLBUSZOWA

### Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej

Informuje, że wraz z Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w Rzeszowie w ramach realizacji dokumentu pt.

#### „Kierunki działań Rządu wobec małych i średnich przedsiębiorstw do 2002 roku”.

Utworzony został w Kolbuszowej Punkt Konsultacyjno-Doradczy dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw

Założenia ogólne funkcjonowania Punktu:

Punkt Konsultacyjno-Doradczy jest prowadzony w ramach projektu „Budowa sieci konsultacyjno-doradczej na bazie Krajowego Systemu Usług dla MSP”, finansowanego przez Ministerstwo Gospodarki w ramach realizacji polityki Rządu wobec MSP. Celem tego projektu jest ułatwienie polskim małym i średnim przedsiębiorcom dostępu do podstawowych usług doradczych związanych z uruchamianiem i prowadzeniem działalności gospodarczej.

Usługi Punktu świadczone w tym zakresie dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw są bezpłatne.

Odbiorcami usług Punktu Konsultacyjno-Doradczego mogą być:

- osoby zamierzające rozpocząć lub rozpoczynające działalność gospodarczą
- przedsiębiorstwa spełniające warunki określone w art. 54 i 55 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej, a mianowicie:
  - a) małe przedsiębiorstwa, zatrudniające poniżej 50 pracowników

b) średnie przedsiębiorstwa, zatrudniające poniżej 250 pracowników

Zakres usług oferowanych przez Punkt Konsultacyjno-Doradczy

Punkt jest zobowiązany do świadczenia bezpłatnych usług w następującym zakresie:

Prostych usług doradczych i informacyjnych, związanych z administracyjno-prawnymi aspektami prowadzenia działalności gospodarczej (tzw. pakiety „start-up”) oraz zarządzaniem przedsiębiorstwem (porady z dziedziny prawa, marketingu, finansów i podatków, produkcji i inne).

Informacje te dotyczą oferty banków skierowanej od sektora MSP (warunki udzielania kredytu / pożyczki, oprocentowanie, okres kredytowania, przeznaczenie, rodzaj zabezpieczenia, itp.) oraz innych instytucji finansowych – firm leasingowych, funduszy poręczenia, pożyczkowych, kapitałowych, itp.

Informacji na temat możliwości i zasad uzyskiwania bardziej złożonych, wymagających od specjalisty większego zaangażowania czasowego, odpłatnych (lub częściowo odpłat-

nych) usług dostępnych w sieci ośrodków KSU (w tym usług dofinansowywanych ze środków Ministerstwa Gospodarki oraz innych projektów pomocowych) oraz usług oferowanych przez instytucje spoza sieci KSU.

Ponadto utworzony zost. i Punkt Refundacji Szkoleń (PRS) gdzie udzielane będą informacje na temat możliwości uzyskania refundacji części kosztów związanych ze szkoleniami dla małych i średnich przedsiębiorstw. O zwrot części kosztów szkolenia ubiegać się może każde małe przedsiębiorstwo, którego właściciel, współwłaściciel lub pracownik uczestniczył w szkoleniu w okresie od 1 stycznia do 10 listopada 2000 r. Regulamin udzielania dotacji znajduje się w Punkcie Konsultacyjno – Doradczym.

Porady dotyczące uruchamiania i prowadzenia działalności gospodarczej oraz dotacji na refundację części kosztów szkoleń, będą mogli państwo otrzymać w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21, II piętro, pok. 24 w piątki w godzinach od 9.30 do 15.00 lub telefonicznie pod numerem 22 71 333 wew. 149.

Zapraszamy do korzystania z usług wszystkich przedsiębiorców z terenu Miasta i Gminy Kolbuszowa oraz Powiatu Kolbuszowskiego.

## OŚWIATA I WYCHOWANIE...

### Dla nauczycieli ...

W czasie ostatniej sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego jednym z punktów programu było uchwalenie regulaminów wynagradzania nauczycieli. Do przygotowania takich dokumentów zobowiązuje ustawa Karta Nauczyciela (art.30, ust.6). W związku z tym radni przyjęli uchwałę Nr XVIII/106/00 w sprawie zasad wynagradzania nauczycieli, ustalania regulaminu

określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków za wysługę, motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych Innych składników wynagrodzenia, a także wysokości, szczegółowych zasad przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego. Tak szybko przygotowanie i uchwalenie regulaminów pozwoli na wy-



płatę stosownych wynagrodzeń już od 1 września 2000 r.

Na sesji Rady Powiatu radny Jan Mierzwa, będący równocześnie prezesem Zarządu Powiatowego ZNP w Kolbuszowej, zaapelował o pozytywne przyjęcie regulaminów. Podobne stanowisko zajęła Ryszarda Czapka – przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Powiatu, która poparła zdanie swojego przeciwnicy. Przedstawienia poszczególnych regulaminów dokonał Władysław Koźmic – dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych. Wraz ze starostą udzielił odpowiedzi na pytanie radnego Jana Wojdyły dotyczące środków jakie potrzebne są do wybitnych świadczeń oraz jak długo będą one obowiązywać. Dyrektor zwrócił również uwagę na konsultacje jakich wcześniej dokonano. Dokumenty przygotowane przez jego wydział byłyby bowiem przedstawione najpierw Zarządowi, następnie prowadzono konsultacje ze związkami zawodowymi: Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i Sekcją Oświaty NSZZ „Solidarność”. Projekty regulaminów przedstawiono Komisjom: Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki, Gospodarki Mieniem i Finansów oraz Rewizyjnej. Spróbujemy zatem pokrótce omówić przyjęte regulaminy.

Regulamin przyznawania dodatku funkcyjnego do wynagrodzenia nauczycieli. Uprawnionymi do przyznania tego dodatku są ci nauczyciele, którym powierzono stanowisko dyrektora albo inne stanowisko kierownicze przewidziane w statucie szkoły (placówki) oraz nauczyciele pełniący funkcję opiekuna stażu lub doradcy metodycznego oraz nauczyciel – konsultanta. Regulamin przyznawania nagród ze specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli wyróżniających się w pracy dydaktycznej i wychowawczej. W związku z tym w budżecie organu prowadzącego szkoły ustalono fundusz

nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno – wychowawcze, w wysokości 1 % planowanego rocznego osobowego funduszu wynagrodzeń, z przeznaczeniem na wypłaty nagród organu prowadzącego szkoły i dyrektorów szkół. Nagroda taka może być przyznana raz w roku za szczególną aktywność i znaczące sukcesy. Oczywiście muszą być spełnione pewne inne kryteria. Regulamin dotyczący wysokości oraz zasad przyznawania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez powiat kolbuszowski. Dotyczy on nauczycieli posiadających kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela, zatrudnionych w wymiarze nie niższym niż połowa obowiązującego wymiaru zajęć na terenie wsi oraz miast liczących do 5000 mieszkańców. Wysokość dodatku uzależniona jest m.in. od liczby członków rodziny.

Regulamin przyznawania dodatku motywacyjnego dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez powiat kolbuszowski. Może on być przyznany nauczycielom, wychowawcom i innym pracownikom pedagogicznym, w tym pełniącym funkcje dyrektorów szkół i placówek dla których powiat jest organem prowadzącym. Wysokość takiego dodatku wynosi: dla nauczycieli do 20 % wynagrodzenia zasadniczego, dla dyrektorów szkół do 30 % wynagrodzenia zasadniczego. Choć organ prowadzący może podwyższyć kwotę w zależności od posiadanych środków finansowych. Łączna wysokość tego typu dodatku nie może przekroczyć 5% ogólnej kwoty wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli. Określone zostały również kryteria, od których uzależniono przyznanie powyższego dodatku oraz wyszczególniono komu on nie przysługuje.

Regulamin wynagradzania za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych za-

stępstw. Wynagrodzenie za jedną godzinę ponadwymiarową ustala się dzieląc stawkę wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela (łącznie z dodatkiem za warunki pracy, jeżeli praca odbywa się w warunkach uprawniających do tego dodatku) przez miesięczną liczbę godzin obowiązkowego wymiaru zajęć, ustalonego dla rodzaju zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych realizowanych w ramach godzin ponadwymiarowych nauczyciela.

Regulamin przyznawania dodatku za warunki pracy dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez powiat kolbuszowski. Przysługuje on wszystkim nauczycielom wszystkich szczebli awansu zawodowego, pracującym w trudnych lub uciążliwych warunkach.

Regulamin przyznawania i wypłacania dodatku za wysługę lat dla nauczycieli w szkołach i placówkach prowadzonych przez powiat kolbuszowski. Przysługuje on nauczycielom za wysługę lat w wysokości 1 % wynagrodzenia zasadniczego za każdy rok pracy, wypłacany w okresach miesięcznych począwszy od czwartego roku pracy, z tym, że dodatek ten nie może przekroczyć 20% wynagrodzenia zasadniczego.

ANNA CZACHOR

### PANI EWIE LEPTUCH

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### MAMY

składają koleżanki i koledzy  
ze Szkoły Podstawowej im.  
M. Konopnickiej w Komorowie.

## Koleżeński zjazd

Absolwentów LO w Kolbuszowej można spotkać w różnych regionach kraju. Jednak ze szkołą średnią ogólnokształcącą nie tracą łączności i uczuciowych więzi. Co kilka lat organizują przyjazne, koleżeńskie zjazdy rocznicowe, by zobaczyć się ze sobą twarzą w twarz.

Kolejny odbył się 20 maja (kl. IV „a”, rocznik 1985) w piętnastolecie złożenia egzaminu maturalnego. Spotkanie zorganizowali w szczególnym roku jubileuszowym - 2000, który budzi w nas potrzebę przemiany naszych serc, umysłów, postaw i wejść w pojednanie, by zatrzeć nieufność i uprzedzenia do siebie. W tym też osobliwym roku Kolbuszowa obchodzi trzechsetlecie istnienia miasta, realizując m.in. bogaty program imprez.

Uczestnicy koleżeńkiego spotkania rozpoczęli uroczystość Mszą świętą o godz. 14. w kaplicy mszalnej pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej. Celebrował ją absolwent LO, ks. Adam Dziuba. Po niej udano się do Liceum Ogólnokształcącego, gdzie odbyła się lekcja wychowawcza. Prowadził ją zgodnie z życzeniem byłych uczniów kl. IV „a” nauczyciel-wychowawca J. Sudół. W czasie jej trwania odświeżono nawzajem w pamię-

ci uczniowskie dni spędzone i przeżywane w ciągu 4 lat nauki szkolnej. Udzielono sobie obopólnie informacji na temat spraw osobistych, rodzinnych, zawodowych i innych interesujących problemów.

Przedłużeniem milego spotkania koleżeńkiego była restauracja „Jagienka” w

Cmolasie. Przy lampce wina uczestnicy koleżeńkiego spotkania snuli rozmowy, pogawędkę, wspomnienia po przyjacielsku: szczerze, serdecznie, przyjaźnie. Dali dowód, że prawdziwa, życzliwa przyjaźń w stosunkach międzyludzkich ułatwia życie i czyni go piękniejszym. Słowami pieśni „Dawny czas” pożegnali się serdecznie nawzajem: „Do zobaczenia znów”...

JÓZEFSUDÓŁ



Uczestnicy koleżeńkiego zjazdu maturzystów z klasy IV „a”, rocznik 1985.

# Pożegnanie ósmych klas

20 czerwca w Szkole Podstawowej w Przedborzu odbyło się bardzo uroczyste pożegnanie klasy VIII.

Klasa ta przez ostatnie dwa lata owocnie współpracowała z Biblioteką Publiczną w Przedborzu, współorganizując wiele okolicznościowych uroczystości i wystaw na rzecz środowiska. W związku z tym dyrekcja Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej dziękując za współpracę uhonorowała absolwentów dyplomami i nagrodami książkowymi życząc im dalszych sukcesów. Nagrody zostały wręczone przez panie bibliotekarki z Przedborza.

(D.R., K.S.)



Panie bibliotekarki Danuta Rolek i Krystyna Saj wręczają abiturientom z klasy VIII upominki książkowe.

## How do you do, kids?

How do you do, kids? (Jak się macie dzieciaki?) - takimi oto słowami przywitała dzieci rodowita Brytyjka, pani Daf Pawelec. Miało to miejsce 15 kwietnia 2000 roku w Szkole Podstawowej w Widelce podczas egzaminu z języka angielskiego. Konkretnie mówiąc był to egzamin organizowany przez Konsulat Brytyjski w Warszawie pod patronatem Uniwersytetu Cambridge. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że taki egzamin w naszej szkole odbywał się już po raz drugi, jako że rok temu organizowaliśmy podobny.

Może zabrzmi to jak wielki banal, ale „wiedza to potęga”. Znajomość języków obcych też. No może nie aż taka, ale jednak... W naszych czasach, w naszej rzeczywistości młodzież i dzieci (i chyba ich rodzice w większość też) dostrzegają znaczenie, jakie ma i może mieć w przyszłości owa zaleta. A korzyści z posługiwania się obcymi językami jest tu naprawdę wiele i byłoby wręcz truizmem wyliczanie ich w tym miejscu.

I my w Widelce możemy się tym pochwalić, iż staramy się iść z duchem czasu. A mianowicie już rok temu zaryzykowaliśmy z dyrektorem Eugeniuszem Lisem i po intensywnych przygotowaniach 12 dzieci zdało egzamin z języka angielskiego na poziomie „Movers” (średni poziom). Była to dla nas, muszę przy-

znać, wielka niewiadoma i co tu ukrywać próba naszych możliwości. Ale udało się

Tegoroczny egzamin i przygotowania do niego były o tyle łatwiejsze, że wiedzieliśmy, czego można się spodziewać, jak do tego podejść. Zdawałam sobie sprawę z wielkości dodatkowej pracy, jaka czeka dzieci, a przy tym i mnie. Ale te 60 godzin, które przepracowaliśmy razem, nie poszło na marne. Ze Szkoły Podstawowej w Widelce startowali: Piotr Gniewek, Wojtek Selwa, Dagnara Rożek, Natalia Rzepka oraz Gabrysia Nowak ze SP Nr 2 w Kolbuszowej i Agata Stefiuk ze SP Nr 1 w Kolbuszowej. Dzieci zdawały egzamin przed komisją, w której zasiadły: Teresa Gugala - pracownik Szkoły Językowej „Resovia” w Rzeszowie i pani Daf Pawelec - metodyczny konsultant Brytyjskiego Konsulatu w Lublinie. Dodam tylko, że był to egzamin „z prawdziwego zdarzenia”, ani słowa po polsku. Jednak dzieci wytrzymały z opresji bez większego trudu. Pani Daf chyba nie tylko z czystej kurtuazji pochwaliła dzieci za ich nie małą wiedzę, a nam pozostała satysfakcja, że coś udało nam się osiągnąć. Dzieciom, bo one są w tej całej zabawie najważniejsze, zostanie to zaciebie językowe, to coś, co każe iść dalej, widzieć więcej, coś, co czasem w duszy gra.

Nie mogę nie wspomnieć o wsparciu, jakie otrzymujemy w naszych wszystkich zamierzeniach i próbach od naszego dyrektora Eugeniusza Lisa, który wspiera nasze inicjatywy, małe i duże. A jedną z nich była inscenizacja bajki Oscara Wilde'a „The Selfish giant” (Samolubny Ołbrzym) w wersji angielskiej.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że będzie to nie lada wyzwanie, ale przy odrobinie dobrej woli, przygotowaliśmy wraz z 15 uczniami naszej szkoły spek-

tał. Ładna scenografia, ciekawe dialogi, tło muzyczne, dobry poziom językowy. Widząc efekty, postanowiliśmy wziąć udział z naszymi teatrykiem w „Przeglądzie Teatrów Językowych”, chociaż (przynajmniej na razie) były to dla nas „za wysokie progi”. Po konfrontacji z innymi teatrami, gdzie występowali tylko uczniowie szkół średnich i często aktorsko już doświadczeni, w inscenizacjach z dużym rozmachem, z prawie profesjonalną choreografią, okazało się, że nasz szkolny mały teatrzyk nie miał po prostu szans się przebić. Aczkolwiek od strony językowej naprawdę nie musieliśmy się niczego wstydzić, wręcz przeciwnie.

SWETLANA YAYUGA

### Anno

Anno  
 Jaka jesteś nocą  
 W blasku gwiazd  
 Gdy migocą  
 W gąszczu traw  
 Gdzieś bli ko  
 Twoje piersi  
 Mówią w zystko  
 Ze noc mi ja  
 Chmur granatem  
 Ust c' ptem  
 Muzyką świerszczy  
 I kroplami rosy  
 Tak błyszczą Twoje oczy  
 Anno Anno  
 Nie odchodź  
 Chociaż świt blisko  
 Pozostań proszę  
 Jeszcze chwilę  
 Krótką tylko  
 Za bramą dnia  
 Nie ma miłości  
 Pośpiech tylko  
 I walka o wszystko  
 Zatrzymaj więc  
 Ciepłym Twego Ciała  
 Chłód poranka  
 I marzenia

Aleksander Sasin



Uczestnicy egzaminu.

## W SŁUŻBIE ZDROWIA ...

Dr n. med. Jarosław Ragan radzi:

### PROFILAKTYCZNE BADANIE PIERSI U KOBIET

Badanie opisane poniżej powinno być przeprowadzone przez każdą kobietę tydzień po menstruacji raz na miesiąc, a co najmniej raz na trzy miesiące.

#### BADANIE PRZED LUSTREM:

1. Unieś ręce, sprawdź czy nie zmienił się kształt piersi i kolor skóry. Czy skóra nie marszczy się i nie ciągnie.
2. To samo skontroluj jeszcze raz, opierając dłonie na biodrach.
3. Ściśnij brodawkę kciukiem i palcem wskazującym. Zobacz czy nie wydzieła się z niej płyn.

#### POD PRYSZNICEM:

1. Lewą ręką połóż z tyłu głowy, prawą

na lewej piersi. Lekko naciskając trzema środkowymi palcami, zataczaj drobne kółeczka z góry na dół i odwrotnie. To samo zrób z prawą pierśią, lewą ręką. Sprawdź czy nie czujesz stwardnienia lub guzka.

#### PO KĄPIELI:

1. Połóż się. Wsuń poduszkę lub zwinięty ręcznik pod lewy bark, lewą rękę włóż pod głowę. Trzema środkowymi palcami prawej ręki zbadaj lewą pierś tak jak pod prysznicem. To samo powtórz z prawą pierśią.
2. Wyjmij rękę spod głowy, połóż wzdłuż tułowia i zbadaj pachy. Sprawdź czy nie masz powiększonych

węzłów chłonnych – czyli wyczuwalnych drobnych guzków wielkości groszka.

Podsumowując cykl o raku gruczołu piersiowego wypunktuję najważniejsze informacje:

1. Każda kobieta raz w miesiącu powinna badać swoje piersi. Najlepiej tydzień po menstruacji
2. Kobiety wykrywają same 80% guzków w piersiach.
3. Gdy zauważysz coś niepokojącego natychmiast zgłaszaj się do lekarza / ginekologa, chirurg, lekarz domowy
4. Nie każdy guzek jest rakiem.
5. Po ukończeniu 40 roku życia co dwa lata należy wykonać mammografię.
6. Wynik mammografii należy pokazać zawsze lekarzowi.
7. Rak piersi wcześniej wykryty jest uleczalny.
8. Leczenie nie zawsze wiąże się z odjęciem całej piersi.

## Dzień Pielęgniarki

12 maja 2000 r. w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej uroczystie obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki, tegoroczny pod hasłem: „Pielęgniarki - zawsze gotowe pomóc”. Na uroczystości obecni byli: przedstawiciel Starostwa J. Kret, burmistrz MiG Zbigniew Chmielewicz, kapelan szpitala ks. Jan Pępek, dyrektor SP ZOZ Zbigniew Stzelczyk, w-ce dyrektor Mieczysław Maziarz, oraz pielęgniarki i położne naszego Zakładu.

W każdym regionie świata pielęgniarki i pielęgniarstwo uzyskują wciąż ocenę najbardziej podziwianej grupy zawodowej. Jest nas 11 milionów. Pielęgniarki dyplomowane należą do zawodów największego zaufania społecznego na świecie. We wszystkich krajach pielęgniarki stanowią największą grupę spośród wszystkich pracowników Służby Zdrowia. Jesteśmy sercem Służby Zdrowia. Ciągłe podnoszenie kwalifikacji poprzez kursy kwalifikacyjne, uzupełniające, specjalizacje - sprawiają, że opieka jaką sprawujemy nad chorymi odpowiada światowym standardom. Każdy człowiek jest pod wpływem działania pielęgniarki od narodzin aż do śmierci, przez całą dobę i całe życie. Pielęgniarka i

położna pomaga bezpiecznie przejść ciążę i zdrowo urodzić, czuwa nad rozwojem dzieci, opiekuje się chorymi przewlekle, towarzyszy im w godnej śmierci, zawsze pełnia współczucia i humanizmu, które są podstawą leczenia.

Nie ma większego powołania niż przywiłej i szansa uczestnictwa w uzdrawianiu osoby jako całości - jej ciała, uczuć i ducha. Pielęgniarki mają honor i wyjątkową odpowiedzialność uczestnictwa w tym procesie dzięki swoim umiejętnościom, współczuciu i wysokiej jakości opieki.

Oto kilka wypowiedzi przywódców światowych nt. pielęgniarstwa: „Pielęgniarki mają bezpośredni kontakt z ofiarami wojen, więźnia-

mi, rannymi, chorymi, wysiedlonymi. Ich pracy w wymiarze psychologicznym i fizycznym niczym nie da się zastąpić. Gesty które uspokajają, uzdrawiają, wyrażają miłość. Pielęgniarki umieją słuchać, wychodzić pierwsze do pacjenta i szanować go” - Cornelio Samanuga, przewodniczący Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. „Wiem, że pielęgniarki zawsze będą tam, gdzie są potrzebne - tam, gdzie ludzie cierpią, potrzebują pomocy i wsparcia” - dr Gro Harlem Brundtland, dyr. generalny Światowej Organizacji Zdrowia. „W różnorodnych placówkach, od szpitali po domy opieki - pielęgniarki służą pacjentom i ich rodzinom swoimi umiejętnościami zdobywają ich zaufanie i dogłębna wdzięczność” - prezydent USA Bill Clinton.

Na tę wdzięczność i uznanie pielęgniarki i położne z SP ZOZ w Kolbuszowej w pełni zasługują.

MARIA GLINIANY  
PRZEWODNICZĄCA KOŁA POLSKIEGO  
TOWARZYSTWA PIELENGNIARSKIEGO  
PRZY SP ZOZ KOLBUSZOWA

## W ŚWIECIE KULTURY...

### FETA 2000

Już po raz trzeci odbył się Festiwal Twórczość Artystycznej Dzieci i Młodzieży „FETA 2000” – organizowany przez Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej.

20 czerwca 2000 r. z samego rana ruszył korowód ulicami Kolbuszowej. Prowadzili go jeźdźcy na koniach i wóz wiozący zespół budowy. W festiwalu wzięli udział uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Przygrywała im kapela „Zemnia Kolbuszowska” a uczestnicy wznosili gromkie okrzyki. Rozpoczęła się zabawa kończąca czas nauki a inaugurująca wakacje.

Na rozpoczęcie „FETY” przybyli szanowni goście na czele z Dariuszem Bździkotem – przewodniczącym Rady Powiatu Kolbuszowskiego i Zbigniewem Lenartem – starostą kolbuszowskim. Dzieci, młodzież i ich opiekunów przywi-



Tradycyjny krakowiak.

tała Jolanta Lenart – wicedyrektor LO w Kolbuszowej. Oklaskami przywitano poszczególne szkoły przybyłe na festiwal. Szczególnie te placówki, które jechały najdalej, np. z Huty Komorowskiej. Do zgromadzonych kilka słów skierował starosta kolbuszowski, który cieszył się z tak

cd. na str. 12

cd. ze str. 11

dużej obecności małych i dużych gości. Na koniec dodał, że w przyszłym roku zmieni się formuła festiwalu. Będzie to związane z uczestnictwem I rocznika studentów, studiujących agrobiologię w Weryni. Zmieni się więc „FETA” w mini jurvenalia łączące dotychczasowych uczestników imprezy ze starszą młodzieżą. Oficjalnego rozpoczęcia FETY dokonał przewodniczący Rady Powiatu tradycyjnymi słowami: „III Festiwal Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży „FETA 2000” uważam za otwarty”.

Tak więc można było rozpocząć konkursowe zmagania. Wyznaczono kilka kategorii: recytacja, konkurs plastyczny, inscenizacja, tańce, zespoły wokalne, soliści, zespoły instrumentalno-wokalne. W każdej dziedzinie wyznaczono także jury oceniające występy i prace uczestników.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali:

#### RECYTACJA

1. Kinga Gola – SP Domatków
2. Ewa Jaworska – SP Mazury
3. Agnieszka Grochala – SP Mazury



Wyróżnienie otrzymał Marcin Bryk – SP Poręby Dymarskie

#### KONKURS PŁASTYCZNY – SZKOŁY PODSTAWOWE

1. Ewelina Kiwak – SP Plazówka
2. Dominika Popek – SP Mazury
3. Małgorzata Krząstek – SP Huta Komarowska

Wyróżnienia otrzymali:

- Katarzyna Koba – SP Plazówka
- Joanna Tęcza – SP Plazówka
- Paulina Godek – SP Zarębki
- Grzegorz Kubiś – Gimnazjum Nr 1 Kolbuszowa
- Alicja Adamczyk, Danuta Stepień, Monika Wielgosz – SP Mazury

#### KONKURS PŁASTYCZNY – SZKOŁY ŚREDNIE

1. Magdalena Frankiewicz – LO Kolbuszowa

#### INSCENIZACJA – SZKOŁY PODSTAWOWE

1. Domatków

#### INSCENIZACJA – SZKOŁY ŚREDNIE

1. LO Kolbuszowa

#### TANCE

1. Huta Komarowska
  2. Poręby Dymarskie
- Wyróżnienie dla ZSR w Weryni

#### ZESPOŁY WOKALNE

1. SP Domatków
2. SP Mazury
3. SP Huta Komarowska

#### SOLIŚCI

1. Katarzyna Liszcz – SP Widelka

#### ZESPOŁY INSTRUMENTALNO-WOKALNE

- Kapela Ziemi Kolbuszowskiej – LO Kolbuszowa



Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Wiącek i zastępca dyrektora LO Jolanta Lenart podczas wręczania nagród.

- Zespół Folklorystyczny – przy LO Kolbuszowa

Pomoc w organizacji FETY w tym roku okazali: Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego, Zarząd Miasta i Gminy Kolbuszowa oraz sponsorzy.

W czasie Festiwalu była także okazja do zabawy na dyskotekę w stylu lat 50 – tych. Pogoda dopisała więc zabawę zorganizowano na placu przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej. Do późnych godzin wieczornych młodzież ale i starsi mogli się wspólnie bawić. Rozpoczęły się wakacje!

ANNA CZACHOR

## Wystawa pt. "Twórczość dziecięca"

*"Potrzeba szczególnej wrażliwości ze strony wszystkich, którzy pracują w szkole, aby stworzyć klimat przyjaznego i otwartego dialogu."*

- Jan Paweł II

Takie słowa można odczytać w skromnym przewodniku do wystawy jaka została otwarta 14 czerwca 2000r. w Porębach Dymarskich. I rzeczywiście w Szkole Podstawowej w tej małej miejscowości się to udało. Było to możliwe z różnych względów. Nie tylko dlatego, że są tam zdolne dzieci, które chcą i potrafią coś zrobić ale przede wszystkim dzięki zapałowi ich opiekunów.

Realizacja ścieżek międzyprzedmiotowych nie jest w tej szkole czymś nowym. Teraz przyszła kolej na pokazanie tego co dokonano. Można tam zobaczyć: malarstwo akwarelowe, gwasz, malarstwo plakatowe, techniki mieszane, rysunek, prace przestrzenne, rzeźby przestrzenne z odpadów (np. roboty z puszek po coca - coli), maski z masy papierowej, obrazy z koronek, kompozycje z koronek, kompozycje przestrzenne z materiałów rozciągających, wycinanki, wyszywanki, których pierwowzorem były układy matematyczne, prace pisemne ilustrowane przez dzieci (np.



Ekspozowane prace uczniów.

czy geografii. Można więc zgodzić się ze stwierdzeniem, które przeczytałam w krótkiej notce z wystawy - "poprzez tę wystawę ukazujemy jak dalecy jesteśmy w naszej pracy dydaktycznej od encyklopedyzmu, a jak bardzo zbliżyliśmy się do nauczania problemowego, aktywnego i przygotowującego do życia w nowej rzeczywistości". Co więcej Rada Pedagogiczna tej szkoły chciałyby tym pomysłem "zarazić" innych. To bardzo dobra inicjatywa, którą warto kontynuować. Takie było zdanie gości, którzy zostali zaproszeni na otwarcie wystawy. Prace młodych oglądali m.in. Dariusz Bździkot - przewodniczący Rady Powiatu, Zbigniew Lenart - starosta kolbuszowski, Maria Pikor - przewodnicząca Rady Gminy Cmolas, radni gminni, sponsorzy.

Wszystkich zgromadzonych powitał Marek Bryk - dyrektor Szkoły Podstawowej w Porębach Dymarskich. Otwarcia wystawy dokonała Katarzyna Cesarz - dyrektor Powiatowego Centrum Kultury. Przedstawiając swoją szkołę dyrektor wyliczył osiągnięcia jakie zdobyli uczniowie dzięki swojej pracy i staraniom nauczycieli zaangażowanych w życie swej szkoły. Jest to temat dość szeroki i trudno jest krótko o tym wspomnieć. Spróbujmy jednak i tak szkoła ta uczestniczyła w finale konkursu ogólnopolskiego liga 2001, gdzie zdobyła wyróżnienie dla uczestników i szkoły a także w ogólnopolskim konkursie Trzymajmy się zdrowo, gdzie wyróżniono i nagrodzono klasy IV, V, VI. Także na forum województwa w konkursie literackim pt. "Kiedy szumiała tu puszcza" uczniowie tej szkoły zdobyli 5 wyróżnień. W wojewódzkim konkursie plastycznym LOP "Przyroda twój przyjaciel" wyróżnienia zdobyli uczniowie tej szkoły. Szkolne kolo LOP zajęło III miejsce w wojewódzkim konkursie na najlepsze tego typu kolo szkolne. Indywidualną nagrodę w wojewódzkim konkursie LOP "Mój przyjaciel las" zdobyła praca uczennicy tej placówki. Ponadto inna uczennica zdobyła wyróżnienie pierwszego stopnia w konkursie plastycznym "Przyroda ojczyzna i jej ochrona". Dzieci i młodzież uczestniczyły w II Powiatowym Przeglądzie Twórczości Religijnej, gdzie klasa III zdobyła III miejsce w kategorii piosenki, I miejsce (egzekwo) oraz nagrodę specjalną w kategorii plastycznej. Młodzież z klasy VIII wyróżniono w Powiatowym Festiwalu Piosenki "MEDUZA '99". Również w powiatowym konkursie zorganizowanym z okazji 150 - tej rocznicy imienin J. Słowackiego w kategorii recytacja przedstawiciel tej szkoły zdobył III miejsce. Na forum gminnym uczennice Szkoły Podstawowej w Porębach Dymarskich zostały laureatkami konkursu recytatorskiego. Nagrody zdobywała szkoła również w dziedzinie sportu (tenis stołowy, pływanie, trójbój lekkoatletyczny).

Pracę uczniów i nauczycieli pracujących z dziećmi i młodzieżą docenili w krótkich słowach zarówno starosta kolbuszowski jak i przewodnicząca Rady Gminy Cmolas. W trakcie zwiedzania wystawy była możliwość uczestniczenia w aukcji i zatrzymania u siebie na dłużej wybranych i zakupionych przez siebie eksponatów.

Wystawa i wszystkie te wyróżnienia czy to indywidualne, czy drużynowe wskazują, że zawsze warto próbować i robić coś więcej niż tylko to co konieczne.

ANNA CZACHOR

## Prezentacje Twórczości Ludowej

Czwarty już raz odbyły się w kolbuszowskim skansenie pokazy rzemiosła i twórczości ludowej. Zapowiadane atrakcje i piękna pogoda przyciągnęły w niedzielne popołudnie 4 czerwca, kilka tysięcy zwiedzających.

Dla wielu była to jedyna okazja żeby zobaczyć przy pracy wiejskich rzemieślników i artystów, poznać dawne zwyczaje

prezentowane przez zespoły obrzędowe, posłuchać ludowej muzyki czy wreszcie skosztować regionalnych potraw. W tym roku objął imprezę samorząd wojewódzki i powiatowy, natomiast finansowo wsparli: Towarzystwo Ubezpieczeniowe „GENERALI” i Fundacja „Capelia”.

(JB)



## Zespół z Mazurów w Tyczynie

Już po raz piąty Tyczyn gości u siebie ludowe zespoły w ramach V Wojewódzkiego Przeglądu Wiejskich Zespołów Śpiewaczych.

Tegoroczna jego edycja odbyła się 18 czerwca. Organizatorzy, tj. Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Tyczynie zdecydowali o przebiegu tegorocznego konkursu w dwóch kategoriach: bez akompaniamentu (a cappella) oraz z tawa-

ryszaniem instrumentalnym. Do obu kategorii konkursowych zgłosiło się bardzo wiele zespołów, łącznie na deskach sceny Domu Kultury w Tyczynie zaprezentowało się 26 zespołów śpiewaczych. A nietłwo jest dostosować swój występ do obowiązującego regulaminu konkursu, usatysfakcjonować komisję artystyczną a także zadowolić wybredną i wyrobioną publiczność w Tyczynie.

W tym konkursie należy zaprezentować autentyczne, możliwie jak najstarsze, przepiękne pieśni ludowe, najlepiej obrzędowe

cd. na str. 14



Mazuranki podczas występu w Tyczynie.

Fot. W. Dragan

cd. ze str. 13

(np. weselne, dożynkowe, wielkanocne, dynusowe itd.), chociaż mile widziane są także m.in. kołysanki, pieśni pasterskie, ballady czy pieśni sieroce. Bardzo wysoko ceniona jest umiejętność śpiewu gwarą, charakterystyczną dla swoich okolic, co jest trudne, szczególnie przy śpiewie zespołowym oraz oczywiście czystość intonacji i ogólny wyraz artystyczny. W tegorocznej edycji konkursu pojawiło się wiele ciekawych pieśni. Przeważały obrzędowe pieśni weselne ale zaprezentowano także m.in. sobótkowe, pielgrzymie oraz przepiękne kolędy życzące dla dziewczyn i chłopców. Tym bardziej cieszy ogromny sukces ze-

społu śpiewaczego z Mazurów, gm. Ranizów, który w kategorii zespołów bez akompaniamentu zajął I miejsce. Przed konkursową prezentacją członkinie zespołu były ogromnie zdenerwowane, ponieważ występowały w konkursie jako pierwsze a trema wówczas paraliżuje wykonawców. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło, a radość i zadowolenie, które panie czerpią ze śpiewania udzieliła się i publiczności, która nagrodziła zespół częstymi brawami. Zespół z Mazurów zaprezentował 3 pieśni: sierocą - „O mój Boże żalą gody”, kołysankę „Lulajże mi lulaj” oraz pieśń dożynkową „Zarżnijże nam gospodarzyku byka”.  
Dobry repertuaru, lekkość śpiewania

oraz - co bardzo ważne - śpiew autentyczną gwarą z okolic Mazurów ujęła także komisję artystyczną, o czym świadczy jej decyzja o przyznaniu zespołowi I miejsca w konkursie.

Zespół wystąpił w składzie: Emilia Adamczyk - kierowniczka, Genowefa Makusak, Maria Białas, Maria Fila, Stefania Sondej, Zofia Fila, Halina Czuyłt. Godne podkreślenia jest, że w zespole śpiewają cztery dziewczynki: Alicja Adamczyk, Edyta Potocka, Monika Dec i Ewa Jaworska. Serdecznie gratulujemy zespołowi wielkiego sukcesu i życzymy dalszej owocnej pracy.

JOANTA DRAGAN

## Wesoło w Przedborzu

Już szósty raz z okazji połączonego Dnia Dziecka, Matki i Ojca, w dniu 28 maja przy świetlicy budynku wielofunkcyjnego w

Przedborzu odbył się festyn. Organizatorami, podobnie jak w latach poprzednich, była Rada Solecka, OSP, Biblioteka Publiczna oraz Samorząd Uczniowski SzP w Przedborzu. Festyn poprzedziło niecodzienne jak na warunki Przedborza, wydarzenie. Szosą przez wieś przemknął XI Międzynarodowy Wyciąg Kolarski Solidarności i Olimpijczyków. W słoneczną i upalną niedzielę, na godzinę 14<sup>00</sup> przybyło ok. 150 dzieci, niejednokrotnie z całymi rodzinami. Obecni

byli zaproszeni goście: Z. Lenart - starosta kolbuszowski, S. Kosiorowski - prezes Po-

wiatowego Zarządu OSP, Z. Chmielowiec - burmistrz Kolbuszowej, J. Zuba - z-ca burmistrza. W programie festynu, oprócz występów dzieci szkolnych, przygotowanych przez S.U. i bibliotekę, było dużo zabawy i konkursów sportowych z ciekawymi nagrodami. Dzięki sponsorom: Hurtowni Art. Spożywczych „AGA” pana Dziubka z Kolbuszowej, Hurtowni Art. Spożywczych „OREX” pana Orzecha z Kolbuszowej, Wytwórnia Wody Gazowanej „WILK-POL” pana Wilka z Kolbuszowej, Sklep Spożywczo-Przemysłowy pana W. Prenety z Przedborza, Mc Donalds z Rzeszowa, oraz innych osób prywatnych każde dziecko dostało liczne gadzety i słodki upominek. Dla dzieci i dorosłych grała i śpiewała kapela ludowa „Ziemia Kolbuszowska” działająca przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej. Impreza wszystkim bardzo się podobała.

DONUTA ROLEK



Wręczenie nagrody Renacie Ogonek.

## Zasłużona działaczka kultury

Podczas piątego już z kolei Wojewódzkiego Przeglądu Wiejskich Zespołów Śpiewaczych, organizowanego w Tyczynie pod patronatem Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych wręczone zostały tegoroczne odznaki Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego - „Zasłużony działacz kultury”. Jedną z pięciu odznaczonych w województwie podkarpackim jest mieszkanka naszego powiatu Emilia Adamczyk - kierowniczka Zespołu Śpiewaczego i Obrzędowego „Mazurzanki”.

Pani Emilia urodziła się w 1949 r. w Ranizowie. Od 1975 r. odkąd mieszka na stałe w Mazurach jest członkinią Koła Gospodyń Wiejskich. W marcu 1985 r. po rezygnacji Stanisławy Sikora została wybrana przewodniczącą. Już wkrótce zdolniejsza gospodynie wiejskie pod jej przewodnictwem zorganizowały zespół teatralny, który w dn. 14 lutego 1988 r. odegrał po raz pierwszy niezapomnianą sztukę pt. „Skubaczki”.

W marcu 1997 r. z inicjatywy jej i jej męża Jana - radnego Rady Gminy w Ranizowie, przy KGW został utworzony Zespół Śpiewaczy i Obrzędowy „Mazurzanki”. Od powstania, zaledwie trzy lata temu, do chwili obecnej odniósł wiele sukcesów:

▷ 29 czerwiec 1997 - Wyróżnienie na Międzywojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewaczych w Tyczynie.

▷ 24 styczeń 1998 - Wyróżnienie I stopnia

za „Kolędę z Rajem” na Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Kolędniczych w Batorzu.

▷ 25 styczeń 1998 - I miejsce za „Kolędę z Rajem” na Wojewódzkim Przeglądzie Szopek i Widowisk Kolędniczych w Kolbuszowej.

▷ 21 czerwiec 1998 - I miejsce na III Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewaczych w Tyczynie.

▷ 7 listopad 1998 - II nagroda na VII Ogólnopolskim Festiwalu „Dziecko w Folklorze” w Baranowie Sandomierskim.

▷ 17 styczeń 1999 - III miejsce za „Kolędę z Herodem” na Przeglądzie Zespołów Kolędniczych Województwa Podkarpackiego w Kolbuszowej.

▷ 26 czerwiec 1999 - III nagroda na 33 Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym

▷ 4 lipiec 1999 - II miejsce na IV Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewaczych w Tyczynie.

▷ 12 wrzesień 1999 - I miejsce w kategorii wieńca religijnego na IV Podkarpackim Konkursie Wieńca Dożynkowego w Radomyślu Wielkim.

▷ 16 październik 1999 - Wyróżnienie na XV Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie.

▷ 30 styczeń 2000 - II miejsce na Międzywojewódzkim Przeglądzie Zespołów Kolędniczych w Kolbuszowej.



▷ 25 marzec 2000 - Wyróżnienie II stopnia za „Okrężne w Mazurach” na XII Wojewódzkim Konkursie „Ludowe Obrzędy i Zwyczaje” w Rzeszowie.

▷ 17 czerwiec 2000 - I miejsce na V wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewaczych w Tyczynie.

Zespół, którym kieruje Emilia Adamczyk tworzą cztery dziewczyny, dziesięć

## Dzień Dziecka

Zarząd Osiedla Nr 2 w Kolbuszowej na tegoroczny Dzień Dziecka zaplanował wiele atrakcji. Zabawy odbywały się na boisku Liceum Ogólnokształcącego, na osiedlu Zakładem Wyższego Drobni k. stadionu i na placu Spółdzielni Mieszkaniowej „Zakątek” w pobliżu skansenu.

Na „Zakątku” dzieciaki mogły uczestniczyć w konkursach jak np. rzut piłką do kosza, podbijanie piłką nożną, przeciąganie linką. Oprócz tego dzieci zaproponowały także oryginalne dyscypliny jak rzut beretem (dla zwycięzcy globus), bieg z cytryną na łyżce. Dla laureatów poszczególnych konkursów i w ogóle dla wszystkich uczestników zakupiono atrakcyjne nagrody (warcaby, bingo, pierścionki itp. cudzińka). Każdy otrzymał laskę i pieczoną kiełbasę. Duży wkład w przygotowanie imprezy wniósł prezes „Zakątku” Marian Kaźmierczak ze swoją żoną Marią. Dzień wcześniej panowała tam pełna mobilizacja. Wysprzątano i uporządkowano to kameralne osiedle. Do dzieci przyjechał burmistrz Zbigniew Chmielowiec.

Dużo też się działo na placu szkolnym Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Nr 1. Funkcję DJ'a pełnił znany i lubiany Wołek Ligęza.

AS

## Konkurs Reymontowski

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej przeprowadzony został trzy etapowy konkurs o życiu i twórczości Władysława Reymonta. Składał się on z wypracowania pisemnego nt. „Wieś Reymontowska a współczesna - podobieństwa i różnice”, części w której uczestnicy musieli rozwiązać test z 11 pytaniami. Ostatnim punktem w zmaganiach z noblistą była recytacja jego utworów. Pomysłodawcą konkursu był Andrzej Jagodziński, a przeprowadziła go Alina Wilk, przy pomocy Doroty Wisz.

W konkursie zwyciężyli: Anna Jarosz Agnieszka Trela i Ernest Dryja, uczniowie Liceum Agrobiznesu w Weryni, Katarzyna Ingram i Małgorzata Kwaśnik z LO w Kolbuszowej. Laureatów ze szkoły w Weryni przygotowała Elżbieta Grabiec, a uczennice z LO Jacek Kocur. Fundatorem skromnych upominków książkowych była MiPBP w Kolbuszowej.

AS

pań i trzech panów. Wszyscy działają społecznie, za próby i występy nie otrzymują żadnych pieniędzy. Występują w lasowiackich strojach ludowych wykonanych za pieniądze z nagród.

Odznaczenie „Zasłużonego działacza kultury” – twierdzi skromnie pani Emilia – należy się nie mnie osobiście, ale całemu naszemu zespołowi. Na to zapracował cały zespół, łącznie z naszą konsultantką panią Jolantą Dragan i dyrektorem GOKSiR Stanisławem Samojednym. Jest to ich zasługa, nie moja.

Do gratulacji i życzeń dalszych sukcesów w odkrywaniu i upowszechnianiu pięknej kultury lasowiackiej dołączają się również redakcja Miesięcznika Powiatowego „Ziemia Kolbuszowska”

BENEDYKT POPEK

## CYKL IMPREZ

Chcielibyśmy zainteresować Państwa cyklem imprez, które odbywają się pod hasłem: Wakacje bez alkoholu. Do tego jak ważną jest właściwa opieka nad dziećmi i młodzieżą nie trzeba nikogo przekonywać. Gminny Ośrodek Kultury w Majdanie Królewskim postanowił zapewnić spędzenie wolnego czasu, dzieciom i młodzieży z terytorium swojej gminy, w czasie tegorocznych wakacji.

Program cyklu jest następujący:  
wtorki – Gry i zabawy świetlicowe dla klas młodszych w godz. 11<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

Warsztaty rzeźbiarskie dla młodzieży od lat 12 w godz. 14<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>

środy – Zajęcia muzyczne w godz. 15<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>.  
Warsztaty rzeźbiarskie.

czwartki – Bajki i filmy dla dzieci klas młodszych.

Dyskoteki od godz. 14<sup>00</sup>

Wycieczki.  
piątki – Zajęcia plastyczne w godz. 13<sup>00</sup>-15<sup>00</sup> (grupy młodsze), od godz.

15<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> (grupy starsze).  
soboty – Dyskoteki dla młodzieży klas starszych z nauką tańca towarzyskiego od godz. 17<sup>00</sup>. Seanse filmowe w kinie dla młodzieży.

niedziele – Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej organizowany od 1.07.2000 r.

w każdą niedzielę od godz. 14<sup>00</sup> na stadionie Klubu Sportowego

„Korona” w Majdanie Królewskim.

Imprezy odbywają się na w GOK, oraz na miejsowym stadionie.

Są one możliwe dzięki pomocy Zarządu Gminy Majdan Królewski.

Tego typu imprezy warto powielać w każdej społeczności.

A.C.

## Z KRONIKI POLICYJNEJ...

### Rozbój jak w gangsterskim filmie

W dniu 14.05.2000 r. około godz 19.00 mieszkaniec Mielca przyjechał na stację paliw w Komorowie. Miał tam, wraz z mieszkańcem Majdanu Królewskiego zawrzeć bardzo korzystną transakcję – zakup większej ilości telefonów komórkowych po niskich cenach. Telefonami handlowali trzej mężczyźni, którzy na spotkanie przyjechali samochodem BMW.

Aby świadkami transakcji nie były osoby postronne, mężczyźni odjechali samochodami w kierunku Rzeszowa. W Kolbuszowej Górnej mieszkańcy Mielca i Majdanu, zainteresowani Zakupem przesiedli się do BMW, aby dobić targu. W tym czasie jeden z pasażerów BMW odbył rozmowę przez telefon komórkowy, po czym przekazał pozostałym mężczyznom informację, że partia telefonów, która miała być przedmiotem transakcji została zatrzymana przez Policję.

O „wyspę” posądzono mieszkańca Mielca. Jeden z mężczyzn siedzących w samochodzie przyłożył mu do skroni pistolet

i zażądał wydania wszystkich kosztowności. Wystraszony mieszkaniec Mielca oddał następnikom 7 500 złotych oraz złoty łan cuscak. Będący z nim mężczyzna z Majdanu Królewskiego oddał telefon komórkowy „Nokia”.

„Łupy” nie zadowolili sprawców, którzy twierdzili, że ponieśli znacznie większe straty. Grożąc więc pokrzywdzonym zemstą na nich i ich rodzinach, zażądali aby następnego dnia w umówione miejsce dostarczyli resztę pieniędzy. Nazajutrz policjanci zatrzymali mężczyznę, mieszkańca Rzeszowa, który zgłosił się po resztę „okupu”. Pokrzywdzony rozpoznał w nim jednego ze sprawców rozboju.

W toku podjętych czynności policjanci ustalili i zatrzymali kolejnego sprawcę, mieszkańca Tarnowa.

Sąd Rejonowy w Kolbuszowej zastosował wobec zatrzymanych mężczyzn środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Śledztwo w tej sprawie trwa.

### Kradzieże z włamaniem

■ Nocą 17/18.05.2000 r. w Kolbuszowej nieznanymi sprawcami dokonano włamania do zaparkowanego w pobliżu prywatnej posesji samochodu marki „Citroen”, skąd skradł narzędzia elektryczne na szkodę mieszkańca naszego miasta oraz trzy monitory czarno – białe należące do jednego z kolbuszowskich przedsiębiorstw.

Straty oszacowano wstępnie na kwotę około 5 000 złotych.

■ Nocą 29/30.05.2000 r. w Domatkowie, Trzęsówce i Siedlance nieznanymi sprawcami dokonano włamań do tamtejszych barów. Ich łupem padły papierosy, alkohol, napoje, słodycze oraz bilon z gier zręcznościowych.

Właściciele lokali wstępnie oszacowali straty na łączną kwotę około 2 500 złotych.

■ Nocą 16/17.06.2000 r. w Siedlance policjanci Wydziału Kryminalnego KPP w

Kolbuszowej zatrzymali na gorącym uczynku przestępstwa 24 – letniego mężczyznę, który wraz z kolegą usiłował włamać się do tamtejszego baru. Wobec sprawcy, uprzednio karanego za podobne przestępstwa, Sąd Rejonowy w Kolbuszowej zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

### Kradzieże pojazdów

■ Nocą 15/16.06.2000 r. w Krzątce oraz 17/18.06.2000 r. w Porębach Dymarskich nieznanymi sprawcami skradli z prywatnych posesji motocykle MZ ETZ 150.

Wartość skradzionych pojazdów właściciele oszacowali na łączną kwotę około 1 200 złotych.

■ Nocą 15/16.06.2000 r. w Kolbuszowej Dolnej nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży samochodu dostawczego Ford Transit, zaparkowanego na niestrzeżonym parkingu należącym do jednego z przed-

cd. na str. 16

cd. ze str. 15

siębiorstw produkcyjno - handlowo - usługowych.

Wartość skradzionego pojazdu właściciel oszacował na kwotę 25.000 złotych.

## Wypadki drogowe

W dniu 28.05.2000 r. około godz 18.00 w Woli Raniżowskiej, 13-letni rowerzysta jadący lewą stroną drogi chcąc przejechać na drugą stronę jezdni skręcił nagle w prawo, wprost pod wyprzedzający go samochód osobowy marki Honda Civic, którym kierował 22-letni mieszkaniec Bukowca.

W wyniku wypadku ranny został rowerzysta, którego pozostawiono na obserwacji w szpitalu. Kierowca samochodu był trzeźwy.

■ W dniu 12.06.2000 r. o godz. 18.20 w Raniżowie (Krzaki Wolskie), w terenie niezabudowanym, będąca wraz z rodzeństwem pod opieką babci 6-letnia dziewczynka nagle wbiegła na jezdnię, gdzie została potrącona przez samochód osobowy marki Renault Megane, którym kierował 41-letni mężczyzna, mieszkaniec Stalowej Woli. W wyniku doznanych uszkodzeń ciała dziecko poniosło śmierć.

Kierowca samochodu był trzeźwy.

■ W dniu 16.06.2000 r. w Leszczach będący w stanie nietrzeźwości motocyklista przewożąc pasażerkę i jadąc lewym pasem jezdni, przeznaczonym dla jazdy w kierunku przeciwnym, doprowadził do zderzenia z nieustalonym motocyklistą. W wyniku wypadku pasażerka motocykla doznała złamania lewego podudzia.

Sprawca zbiegł z miejsca wypadku i po kilku godzinach został zatrzymany przez Policję.

Sąd Rejonowy w Kolbuszowej zastanowił wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

KOMISARZ EWA SĘCZKOWSKA

# Akcja „GENERALnie zwolnij”

Po raz kolejny w naszym kraju, a po raz pierwszy na terenie województwa podkarpackiego, w dniach 30 i 31 maja 2000 r., z inicjatywy GENERALU Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. przeprowadzona została akcja mająca na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Jak wskazują statystyki, w terenie zabudowanym ponad 70% kierowców przekracza dozwoloną prędkość. Wzrasta w ten sposób ryzyko zaistnienia kolizji czy wypadku, szczególnie w miejscach, gdzie na drodze mogą znajdować się dzieci.

Pomysłodawcy akcji „GENERALnie zwolnij” w trochę niekonwencjonalny sposób chcieli przypomnieć kierowcom konieczności przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Policjanci uczestniczący w akcji prowadzili kontrole drogowe, mierząc prędkość przejeżdżających pojazdów. Dzieci, potencjalne ofiary wypadków, wręczały kierowcom wykonane przez siebie laurki (uśmiechnięta buzia - jabłko dla jadących zgodnie z przepisami; skrzywiona buzia - cytryna dla stwarzających zagrożenie na drodze) oraz recytowały krótkie wierszyki (podziękowanie za bezpieczną jazdę lub przypomnienie o konieczności przestrzegania przepisów ruchu drogowego).

Do przeprowadzenia akcji „GENERALnie zwolnij” przedstawiciele GENERALI Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. wytypowali Szkołę Podstawową w Kolbuszowej Górnej, która usytuowana jest, jak wszyscy czytelnicy wiedzą, w pobliżu najruchliwszej i stycznej w naszym powiecie z największą liczbą wypadków drogowych (także z udziałem dzieci), drogi krajowej nr 9, z Rzeszowa do Radomia. Uczniowie klas III a i b oraz IV, pod kierunkiem wychowawców, bardzo starannie przygotowali się do przeprowadzenia akcji. Wykonali laurki, przygotowali życzenia dla kierowców. W dniach 30 i 31 maja br., w czasie dwugodzinnej akcji wraz z policjan-

ymi z Rzeszowa do Radomia. Uczniowie klas III a i b oraz IV, pod kierunkiem wychowawców, bardzo starannie przygotowali się do przeprowadzenia akcji. Wykonali laurki, przygotowali życzenia dla kierowców. W dniach 30 i 31 maja br., w czasie dwugodzinnej akcji wraz z policjan-



Kierowcy jadący zgodnie z przepisami otrzymywali od dzieci słodkie jabłko i laurki z podziękowaniami.

tami sekcji ruchu drogowego KPP w Kolbuszowej dzieci „skontrolowały” ponad 70 kierowców. Większość z nich otrzymała od uczniów jabłko i podziękowania za bezpieczną jazdę. Jednak 21 kierującym wręczono mandaty w postaci cytryny z prośbą o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

Akcja spotkała się z miłym przyjęciem ze strony kierowców, nawet tych, którzy zostali ukarani cytrynami. Wyjątkowo, zamiast mandatów i punktów za przekroczenie prędkości, otrzymali oni (poza cytryną i laurki) nalepkę z logo akcji. Musieli ją przykleić na swoim samochodzie.

KOM. EWA SĘCZKOWSKA

## Z KRONIKI STRAŻACKIEJ...

# Interwencje

To był naprawdę gorący okres dla strażaków jednostek ochrony przeciwpożarowej. Tak można powiedzieć o dobiegającym końcu drugim kwartale 2000 roku. Do dnia oddania tego materiału tj. 15 czerwca 2000 roku na terenie naszego powiatu w okresie od 01 kwietnia odnotowaliśmy 105 zdarzeń (48 pożarów, 52 miejscowe zagrożenia, 5 alarmów fałszywych). Dla porównania za cały 1999 rok było 237 zdarzeń.

W II kwartale bieżącego roku najczęściej

plonęły zabudowania gospodarskie - 19 zdarzeń oraz lasy - 18 zdarzeń.

Szczególnie niepokojący jest fakt wzrostu liczby podpalenń umyślnych na naszym terenie. W roku bieżącym na 63 pożary - 32 powstały w wyniku podpalenia.

Statystyka zdarzeń za okres od 1 stycznia do 15 czerwca przedstawia się następująco :

Do likwidacji zaistniałych zdarzeń w roku

bieżącym wyjeżdżało 297 pojazdów ratowniczo-gaśniczych i 1128 strażaków, a w tym :

- 187 pojazdów i 524 ratowników z jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP;
- 54 pojazdy i 288 strażaków z jednostek OSP włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego;
- 56 pojazdów i 316 strażaków z pozostałych jednostek OSP.

## Strażacy dla dzieci

Z bardzo ciekawą inicjatywą zorganizowania festynu z okazji Dnia Dziecka wyszli strażacy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Hucie Komorowskiej. W dniu 4 czerwca na terenie tej jednostki wspólnie z Gronem Pedagogicznym Szkoły Podstawowej w Hucie Komorowskiej przygotowano wielki festyn dla dzieci połączony z pokazami gaszenia pożaru, konkurencji pożarniczych, występów zespołów dziecięcych i młodzieżowych oraz licznymi konkursami z nagrodami dla dzieci.

Zabawy oraz występy trwały od godziny 14 do 20, a w trakcie nich dzieci miały możliwość „biania czynnego udziału” w gaszeniu pożaru - wiele radości sprawiała możliwość podawania prądów wody po kontrolą prowadzących pokaz strażaków oraz możliwość wykazania się sprawnością fizyczną w przegoto-

LP.	Gmina	OGÓLEM			Zdarzenia		
		Zdarzeń	Straty (w tys. zł)	Uratowano (w tys. zł)	Pożary	Miejsc. zagroż.	Alarmy fałsz.
1	Cmolas	9	21,00	30,00	4	3	2
2	Kolbuszowa	100	340,00	555,00	30	66	4
3	Majdan Królewski	19	80,00	216,00	14	5	0
4	Niwiska	10	9,00	90,00	2	7	1
5	Raniżów	12	129,00	420,00	8	1	3
6	Stary Dzikowiec	9	91,00	54,00	5	4	0
	Razem Powiat	159	670,00	1365,00	63	86	10



od. ze str. 7

dwie zasadnicze kwestie. Pierwsza z nich to realizacja budowy mostu na rzece Łęg w miejscowości Spie. Komisja przetargowa dokonała wyboru wykonawcy, wybór zatwierdził Zarząd. Od wyboru odwołał się jednak jeden z oferentów i sprawa będzie rozstrzygana w Urzędzie Zamówień Publicznych. Druga kwestia to budowa budynku Starostwa Powiatowego. Tu również komisja przetargowa dokonała wyboru oferty, koszt jej realizacji wynosi 93.000,00 zł (jest to koszt projektu bez pozwolenia na budowę, o które Starostwo będzie występować samodzielnie). Radzie przedstawiono do zapoznania się projekt budynku. Wykonawca projektu przystąpił już, po podpisaniu umowy, do realizacji zadania, przeprowadził badania geologiczne.

Kolejnym prelegentem był dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych w Starostwie Władysław Koźmic, który przedstawił stan przygotowań do roku szkolnego. Uzupełniając wypowiedź dyrektora, wicestarosta powiadomił radnych o kolejnych czynnościach w związku z realizacją inwestycji – przebudowa kotłowni w ZSZ i ZSR. Wicestarosta poinformował o konieczności wybudowania drogi dojazdowej do sali gimnastycznej przy LO w Kolbuszowej (zaletenie Straży Pożarnej) w związku z tym remont boisk szkolnych znajdujących się na terenie ZSZ (jak proponował radny Wacław Pogoda) musi jeszcze poczekać. Wszystkie inwestycje są ważne ale musi być zachowana jakaś hierarchia.

Następnie przewodniczący Rady udzielił głosu panu Kazimierzowi Czepieli, który przedstawił stan prac nad przygotowaniem budynków ZSR w Weryni w związku z podpisanym porozumieniem z WSP w Rzeszowie (więcej informacji na ten temat w kolejnym numerze „Ziemi”).

Pani Mikołajczyk dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Kolbuszowej przedstawiła sprawozdanie z pracy prowadzonej przez nią placówki. Zostało ono przyjęte jednogłośnie.

Kolejną informację o sytuacji na rynku pracy za 5 – miesięcy br. w powiecie kolbuszowskim udzieliła pani Maria Wesółowska – kierownik Powiatowego Urzędu Pracy. Odpowiedziała również na pytania radnego Jana Mierzwy.

Przewodniczący udzielił głosu Andrzejowi Sudolowi, który w zastępstwie pani skarbnik zreferował projekt uchwały Rady w sprawie zmian budżetu powiatu na rok 2000. Do projektu nie zgłoszono pytań i uwag. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Już wcześniej zostały rozesłane egzemplarze, przygotowywanej od ubiegłego roku. Strategii Powiatu Kolbuszowskiego. Licząc się z ewentualnymi pytaniami radnych na sesję zaproszono przedstawiciela Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania – pana Bartłomieja Gędarowskiego. Gość omówił pokrótce działania podejmowane przez szkołę. Wobec braku pytań przewodniczący zarządził głosowanie. Strategię Po-

wiatu Kolbuszowskiego na lata 2000 – 2006 radni przyjęli jednogłośnie.

Kolejny punkt sesji był związany z edukacją – uchwalenie regulaminów w związku z nowelizacją Karty Nauczyciela (na ten temat odrębny artykuł).

Ostatnim punktem obiad XVIII sesji Rady Powiatu były sprawy różne. Rada przyjęła jednogłośnie stanowisko w sprawie utworzenia w powiecie Inspektoratu Weterynarii. Jak zapewnił w imieniu Zarządu wicestarosta, po analizie kosztów na utworzenie takiego Inspektoratu potrzeba 70-80 tys. zł. Jest to koszt samochodu, budynku i sprzętu dla pracowników. Potrzeba około 5-6 osób. Jedynym problemem jest brak środków finansowych. Członek komisji ochrony środowiska radny Kazimierz Pieniek poparł wniosek i działania Zarządu w tej sprawie. Wniosek poparł również radny Józef Kardys mówiąc, że obecnie ze wszystkimi badaniami trzeba jeździć do Krosna a takie rozwiązanie sprawy dla producentów z terenu powiatu jest nie do pomyslenia. Drugą kwestię przedstawiła radna Elżbieta Wróbel – członek Zarządu Powiatu. Dotyczyła ona przygotowań jakie są prowadzone w sprawie uchwalenia herbu powiatu. Wcześniej ogłoszony w prasie konkurs nie przyniósł zadowalających rezultatów – jedynie propozycje z jednej szkoły. W późniejszym okresie dwie propozycje przedstawił pan Jacek Bardan. Radni w tej sprawie będą jeszcze debatować.

ANNA CZACHOR

## MIASTO I GMINA KOLBUSZOWA

### Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej

Informuje, że wraz z Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w Rzeszowie w ramach realizacji dokumentu pt.

#### „Kierunki działań Rządu wobec małych i średnich przedsiębiorstw do 2002 roku”.

Utworzony został w Kolbuszowej Punkt Konsultacyjno-Doradczy dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw

Założenia ogólne funkcjonowania Punktu:

Punkt Konsultacyjno-Doradczy jest prowadzony w ramach projektu „Budowa sieci konsultacyjno-doradczej na bazie Krajowego Systemu Usług dla MSP”, finansowanego przez Ministerstwo Gospodarki w ramach realizacji polityki Rządu wobec MSP. Celem tego projektu jest ułatwienie polskim małym i średnim przedsiębiorcom dostępu do podstawowych usług doradczych związanych z uruchamianiem i prowadzeniem działalności gospodarczej.

Usługi Punktu świadczone w tym zakresie dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw są bezpłatne.

Odbiorcami usług Punktu Konsultacyjno-Doradczego mogą być:

- osoby zamierzające rozpocząć lub rozpoczynające działalność gospodarczą
- przedsiębiorstwa spełniające warunki określone w art. 54 i 55 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej, a mianowicie:
  - a) małe przedsiębiorstwa, zatrudniające poniżej 50 pracowników

b) średnie przedsiębiorstwa, zatrudniające poniżej 250 pracowników

Zakres usług oferowanych przez Punkt Konsultacyjno-Doradczy

Punkt jest zobowiązany do świadczenia bezpłatnych usług w następującym zakresie:

Prustych usług doradczych i informacyjnych, związanych z administracyjno-prawnymi aspektami prowadzenia działalności gospodarczej (tzw. pakiety „start-up”) oraz zarządzaniem przedsiębiorstwem (porady z dziedziny prawa, marketingu, finansów i podatków, produkcji i inne).

Informacje te dotyczą oferty banków skierowanej do sektora MSP (warunki udzielania kredytu/ pożyczki, oprocentowanie, okres kredytowania, przeznaczenie, rodzaj zabezpieczenia, itp.) oraz innych instytucji finansowych – firm leasingowych, funduszy poręczeniowych, pożyczkowych, kapitałowych, itp.

Informacji na temat możliwości i zasad uzyskiwania bardziej złożonych, wymagających od specjalisty większego zaangażowania czasowego, odpłatnych (lub częściowo odpłat-

nych) usług dostępnych w sieci ośrodków KSU (w tym usług dofinansowywanych ze środków Ministerstwa Gospodarki oraz innych projektów pomocowych) oraz usług oferowanych przez instytucje spoza sieci KSU.

Ponadto utworzony został Punkt Refundacji Szkoleń (PRS) gdzie udzielane będą informacje na temat możliwości uzyskania refundacji części kosztów związanych ze szkoleniami dla małych i średnich przedsiębiorstw. O zwrot części kosztów szkolenia ubiegać się może każde małe przedsiębiorstwo, którego właściciel, współwłaściciel lub pracownik uczestniczył w szkoleniu w okresie od 1 stycznia do 10 listopada 2000 r. Regulamin udzielania dotacji znajduje się w Punkcie Konsultacyjno – Doradczym.

Porady dotyczące uruchamiania i prowadzenia działalności gospodarczej oraz dotacji na refundację części kosztów szkoleń, będą mogli państwo otrzymać w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21, II piętro, pok. 24 w piątki w godzinach od 9.30 do 15.00 lub telefonicznie pod numerem 22 71 333 wew. 149.

Zapraszamy do korzystania z usług wszystkich przedsiębiorców z terenu Miasta i Gminy Kolbuszowa oraz Powiatu Kolbuszowskiego.

## OŚWIATA I WYCHOWANIE...

### Dla nauczycieli ...

W czasie ostatniej sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego jednym z punktów programu było uchwalenie regulaminów wynagradzania nauczycieli. Do przygotowania takich dokumentów zobowiązuje ustawa Karta Nauczyciela (art.30, ust.6). W związku z tym radni przyjęli uchwałę Nr XVIII/106/00 w sprawie zasad wynagradzania nauczycieli, ustalania regulaminu

określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków za wysługę, motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia, a także wysokości, szczegółowych zasad przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego. Tak szybko przygotowanie i uchwalenie regulaminów pozwoli na wy-

cd. ze str. 17

Corocznie odbywa się na drogach powiatu kolbuszowskiego Złot Ratowników Drogowych. W tym roku jest to już VI edycja. Załogi przyjeżdżające na nasze Złoty to zaprzyjaźnieni ratownicy z całego kraju i zagranicy. Przy okazji Złotu nasz Klub organizuje pokazy ratownictwa, wyścigi gokartów, motocykli i inne atrakcje dla mieszkańców Kolbuszowej. Oprócz imprez przeprowadzamy pogadanki w szkołach podstawowych i średnich, turnieje wiedzy o bezpieczeństwie drogowym dla dzieci.

Klub boryka się z trudnościami finansowymi. Utrzymuje się tylko ze składek członkowskich i hojności sponsorów. Wysokie ceny sprzętu medycznego, opatrunków, pomocy dydaktycznych ograniczają możliwość poszerzania umiejętności naszych ratowników. Mimo trudności członkowie Klubu mają spore osiągnięcia. Już kilkakrotnie zajmowali pierwsze miejsca w złotych okręgowych, pierwsze miejsca w memoriale, jak

również w 1999 r. wicemistrzostwo Polski. Także w tym jubileuszowym dla Kolbuszowej roku odbędzie się Złot Ratowników Drogowych i towarzyszące mu liczne imprezy i pokazy.

Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w szkoleniach prowadzonych przez nasz Klub, jak również na wszystkich chętnych do wzięcia udziału w Złocie który odbędzie się w sierpniu w Kolbuszowej. Starajmy się sami zadbać o swoje bezpieczeństwo na drodze przez poszerzanie wiedzy na szkoleniach medycznych oraz przez szerzenie kultury jazdy na drodze.

W miesiącu sierpniu Klub zaprasza zainteresowanych na kolejny zlot szkoleniowy ra-



Krasne - I Podkarpacki Złot Ratowników Drogowych '99. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z Kolbuszowej.

towników drogowych. Blizsze informacjomozna uzyskać w KMIRD „Nil”, ul. Fiekarska.

JACEK WISZ

## Z LASU I NADLEŚNICTWA ...

# Wakacje w lesie

I lato w lesie to głównie dla ludności okres wycieczek, uprawiania turystyki i zbierania owoców runa leśnego. Jeżdżąc rowerem, spacerując lub zbierając owoce leśne spotkamy wiele urządzeń pomocnym leśnikom. Często nie znając ich przeznaczenia niszczyliśmy je. Również zbierając grzyby, jagody, maliny i t.p. wyrządzamy często duże szkody w lesie, a nawet łamiemy prawo. Dlatego przypomnę krótko kilka podstawowych zasad zachowania się w lesie bez szkody dla przyrody.

Przed wejściem do lasu znajduje się zwykle wiele tablic informujących o podstawowych zasadach zachowania się w nim. Należy je uważnie przeczytać i przestrzegać podanych na nich założeń.

W lesie można spotkać wiele urządzeń w kształcie lejzków z daszkiem i umieszczonymi workami, nur z naciętymi otworami, ekranów



Przeглядanie i czyszczenie budek legowoych.

foliowych, opasek lepowych, białych daszków z lepami na spodzie i t.p. Mają one zwykle umieszczone wewnątrz substancje zapachowe nazywane feromonami służące do zwabiania owadów określonego gatunku. Mogą być one umieszczone w pozycji wiszącej na drzewie, leżącej bezpośrednio na ziemi lub ustawione na stojakach. Nazywamy je pulapkami feromonowymi i służą one do prognozowania występowania, prowadzenia stałych obserwacji występowania i zwalczania owadów wyrządzających znaczne uszkodzenia w lesie. Do takich uszkodzeń zaliczymy np.: zjadanie całych liści u dębów przez zwójkę zielonoczkę, zpadanie kory i łyka na młodych sadzonkach przez szeliniaki, zjadanie igieł i kwiatów sosny przez brudnice aniszki i wiele innych. Pulapki są bardzo pomocne dla służb leśnych, bo dzięki nim szybko zostaje wykryte zagrożenie. Po szybkim wykryciu jest możliwe zwalczanie biologiczne, bez konieczności oprysków chemicznych.

Spotkać też można ogrodzenia drewniane lub z siatki metalowej. Służą one ochronie młodych sadzonek przed zwierzyzną. Głównie sarny i jelenie lubują się w sadzonkach młodych dębów, jesionów, buków i jodeł i dlatego posadzone młode drzewka tych gatunków grodzi się. Można również spotkać tuby najczęściej barwy zielonej i wysokości około 1,5 m. Zabezpieczają one indywidualnie sadzonki przed niszczeniem przez zwierzyznę. Stwarzane też są w nich lepsze warunki mikroklimatyczne dla sadzonek, które dzięki temu szybciej przyrastają.

Na pewno też każdy zwrócił uwagę, że większość mrówek w lesie jest ogrodzona. Oczywiście działanie to jest celowe, gdyż mrówki są cennym elementem ekosystemów leśnych. Często jednak mrówki są nekane przez smakoszy mrówek dziki, które potrafią kopce zrównać z ziemią. Chcąc ich zachować w lesie zabezpiecza się je przed żarłocznymi zwierzętami.

Na dziewach spotkamy szuczne gniazda dla ptaków, nazywane budkami legowymi. Wyróżniamy kilka ich typów różniących się wielkością budki i otworu. Często są one podobne do naturalnych otwartych drzew. Wieszają się na drzewach otworami w kierunku południo-

wo - wschodnim, aby ptaki mogły budzić się z ich biologicznym zegarem. Co roku jesienią czyści się je i sprawdza czy były zasiedlone. Wypuje się też wióry drewniane służące jako zaczątek gniazd dla ptaków. Wiosną wywieszają się budki legowe w miejsce starych lub zniszczonych przez pseudoturystów. Wywieszają się też podobne do nich schrony dla nietoperzy. Natomiast w pobliżu naturalnych cieków wodnych umieszcza się paśniki i lizawki. Zimą w paśnikach systematycznie uzupełnia się w karmę, a w lizawkach sól.

Barczo często wybieramy się na zbiór runa leśnego. Przypominam jedynie, że w trakcie grzybobrania zbieramy tylko znane nam owocniki grzybów. Natomiast grzyby w niejadalnych nie wolno niszczyć. Są one sprzymierzeńcami lasu i pełnią bardzo ważną pozytywną rolę w środowisku leśnym. Dostarczają wodę i sole mineralne niedosiegalne czasami przez drzewa. Dowiedziono, że las bez współżycia drzew i krzewów z grzybami nie może istnieć. Dlatego nie niszczyliśmy grzybów, których nie zbieramy bo tym samym przyczyniamy się do zagłady lasów.

Przypominam, że bezwzględnie nie wolno zbierać jagód grzebieńcami. Taki zbiór prowadzi do śmierci wielu krzewów, a ch yba należy zastanowić się co będziemy zbierać w przyszłym roku.

Barczo ważne jest ciche zachowanie się w lesie. Pamiętajmy, że jeśli będziemy zachowywać się cicho i kulturalnie to las nam się odwzajemni. Będziemy mogli wtedy posłuchać pięknego śpiewu ptaków i obserwować je. Zobaczymy też dużo innych zwierząt.

Pamiętajmy więc, że wszystkie tablice i urządzenia spotykane w lesie umieszczane są w konkretnym celu. Służą one do zachowania i utrzymania ekosystemów leśnych w należytym porządku. Należy zachowywać się kulturalnie w lesie mając na uwadze, że przyroda jest tutaj Panem i Władcą.

BARTŁOMIEJ PERET  
NADLEŚNICTWO KOLBUSZOWA

## Sprostowanie

W artykule p. R. Szczęcha "Ogień w lesie", pod zdjęciami, w ostatnim numerze "ZK", podczas druku zamienione zostały podpisy. Podobnie pod zdjęciem starego świerka w art. B. Pereta "System obrony przyrody ...". Autora i Czytelników przepraszamy.

## Z KART HISTORII ...

### Źródła kartograficzne i ikonograficzne do dziejów Kolbuszowej

Chodzi tu - mówiąc najogólniej - o mapy, plany i ryciny. Są one bardzo ważnym źródłem, pozwalającym na umiejscowienie miasta na tle sytuacji geograficznej regionu, sieci osadniczej, komunikacyjnej. Pozwalają nadto na prześledzenie zmian jakie dokonały się w jego zabudowie i wyglądzie w miarę upływu czasu. Zbiór źródeł kartograficznych do naszego tematu jest raczej skromny, a poszczególne mapy i plany są późne, i odnoszą się głównie do końca XVIII i XIX wieku. Należy do nich przede wszystkim wydana w Paryżu mapa G. Rizzi Zannoniego z 1772 roku (*Carte de la Pologne Divise'e par provinces et Palatinats et Subdivise'e par Districtus*, 1:690 000, ark. 18/ i j). Liesganiga z 1790 roku (*Regno Galicicie et Lodomerie*, 1:288 000, ark. XIV /, w których Kolbuszowa oznaczona jest jako miasto posiadające zamek-palac. Bardzo cenna jest mapa w skali 1:28 800 F. Miega z lat 1779-1782 (*Karte des Königreich Galizien und Lodomerien, Theil des Pilsner Kreises*, sekcja 98/, z naniesioną na niej jeszcze starą siecią drożną i zasięgiem lasów. Na mapie F. Miega Kolbuszowa posiada czytelnie zaznaczoną zabudowę z rynkiem i duży staw, oddzielający miasto od zespołu zamkowo-palacowego i budynków folwarku Podsobnie. Dalsze mapy pochodzą z lat 1797-1863: D. G. Reymana (*Karte eines Theils von Neu oder West Galizien, welcher die Wojewodschaften Sendomir und Krakau enthält*, Berlin 1797, 1:180 000, ark. IX i XII /, A. Mayera von Helvesfelda (*Carte von West-Galizien welche in dem Jahren von 1801 bis 1804*, Wiedeń 1808, 1:172 800, ark. 11 Tarnów-Rzeszów /, administracyjna C. Kummerera (*Administrativ-Karte von dem Königreich Galizien und Lodomerien*, Wiedeń 1855-1863, 1:115 200, ark. 10 /, oraz dwie w skali 1:288 000 wydane w roku 1868 przez Wojskowy Instytut Geograficzny w Wiedniu / *General-Karte des Königreichs Galizien*, ark. 2 i *Strassen-Karte des Königreichs Galizien*, ark. 2 /). Uwzględniają one już zmiany w sieci drożnej, w podziale administracyjnym itp.

Wśród innych źródeł kartograficznych należy wymienić plany katastralne Kolbuszowej w skali 1:2880 z 1850 i 1900 roku oraz późniejsze w zespole nr 114 (archiwum katastru XIX i XX w.) Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Rzeszowie, mające istotne znaczenie w badaniach nad uformowaniem przestrzennym miasta, lokalizacją założenia zamkowo-palacowego,

zabudowań dawnych folwarków, ważniejszych obiektów gospodarczych i użyteczności publicznej. Ważny jest również plan sytuacyjny Kolbuszowej z 1929 roku, sporządzony przez B. Osiniaka, najprawdopodobniej w związku z zamierzonym wówczas powiększeniem obszaru miasta. Plan znajduje się w zbiorach archiwum historycznego Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, i został po raz pierwszy opublikowany przez M. Książka w monografii „Miasta prywatne Wiśnicz Nowy i Kolbuszowa na tle działalności urbanistyczno-architektonicznej Lubomińskich w XVII wieku” (Kraków 1990, s.112 i ryc.43 na s.115); autor opublikował go mylnie jako plan z początku XIX lub 2 poł. XIX wieku, zapewne zasugerowany niektórymi opracowaniami dra K. Skowrońskiego. W badaniach można także wykorzystać współczesne plany geodezyjne w podziale 1:1000 do 1:25 000, dostępne w Oddziale Geodezyjnym Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej.

Kolbuszowa posiada tylko jedną ilustrację pochodzącą z 1 połowy XIX wieku. Jest to litografia M. B. Stęczyńskiego odbita w zakładzie litograficznym Piotra Pillera we Lwowie, zatytułowana: „Kolbuszowa w obwodzie Tarnowskim od wschodu i południa” i opublikowana w wydawnictwie „Okolice Galicji” w 1847 roku. Przedstawia ona panoramę miasta widzianą od strony folwarku Wojków w Kolbuszowej Górnej; znajdujący się na pierwszym planie - po stronie prawej - wiatrak (młyn wietrzny według inwentarza z 1832 r.), stał wówczas w pobliżu zabudowań gospodarczych tego folwarku. Ikonografię uzupełniają późne niestety, bo pochodzące dopiero z lat 1908-1938 pocztówki (niektóre z widokiem panoramicznym na rynek), wydane nakładem drukarni Efroima Haara w Kolbuszowej oraz kilkadziesiąt starych zdjęć w archiwum fotograficznym Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Przy okazji warto dodać, że M. B. Stęczyński jest również autorem litografii kolorowanej ręcznie z widokiem Weryni, która wyszła spod prasy zakładu litograficznego Marcina Jabłońskiego we Lwowie, pochodzącej z drugiego zeszytu „Pamiętniki Malowany”, wydanego w 1852 roku przez Jana Milikowskiego.

Powyższy tekst stanowi niewielki fragment opracowania: „Kolbuszowa w świetle źródeł i dotychczasowych badań”.

MACIEJ SKOWROŃSKI



Wycinek z mapy J. Liesganiga z 1790 r.

## Saga o Pochwatowskich z Lipnicy

### Cześć I - Szlachta.

Rodziny drobnej szlachty, a zwłaszcza tej, która na przełomie XVIII i XIX wieku uległa deklacji występowały w wielu wioskach okolic Kolbuszowej. Również w Lipnicy mamy odnotowanych w dokumentach z tamtego okresu z tamtego okresu kilka takich rodzin. Mieszkały tu rodziny drobnej szlachty: Czameccy, Rózcycy, Krzyżanowscy. Zaliczyć ich wypada do tzw. szlachty rustykalnej, gdyż gospodarzyli na chłopskich gruntach, nie mieli poddanych i ich sytuacja ekonomiczno-prawna nie wiele się różniła od rodzin włościańskich. Jeszcze na początku XIX w. kondycję społeczną poszczególnych

członków tych rodzin określana była słowem „nobiles” (szlachta), ale już kilkanaście lat później są określani tymi słowami jak i pozostałe rodziny włościańskie tj. agricola (rolnik), laborios (pracowici), rusticus (chłop). Jest to więc wyraźny dowód na to, że rodziny te uległy deklacji i znalazły się ze wszystkimi z tego wynikającymi skutkami wśród warstwy chłopskiej.

Na początku XIX w. pojawiła się również w Lipnicy rodzina Julianny i Sebastiana Pochwatowskich. Pierwszy raz zostali odnotowani w książkach metrykalnych wsi Lipnica w 1810 r. Julianna Pochwatowska była wtedy chrześną

Marianny - córki lipnickiego włościanina Szymona Reguły. Jej kondycja społeczna jest w tej metryce określana słowem „nobilis”. Również przy następnym zapisach w metrykach parafialnych z tamtego okresu rodzina ta jest zaliczana do stanu szlacheckiego. W Lipnicy urodził się ich syn Ignacy i był c h r z c z o n y



Józef Pochwatowski, prawnuk Julianny i Sebastiana.

cd. ze str. 19

13.08.1811r. Tak Pochwatowscy, jak i rodzice chrzestni ich syna są określani jako szlachta.

Pochwatowskich należy zaliczyć do tzw. szlachty służbowej. Mieszkali pod nr 67, którym to był oznaczony mały folwark zajmujący obszar 40 mórg. Zapewne tak jak wielu z najuboższej szlachty służbowej stanowili dozorczy personel folwarczny będąc karbowymi, polowymi, czy nadzorującymi różne inne prace na folwarku. Trudno jest określić dokładnie, jaką funkcję tam pełnili. Być może, że przez kilka lat pełnili rolę zarządcy tego małego folwarku, gdyż w okresie kiedy Pochwatowcy są wymieniani w metrykach pod numerem 67, czyli na folwarku żadna inna rodzina szlachecka w tym okresie nie jest tam wymieniana. Wcześniej przed nimi w 1809 r. jest wymieniona rodzina Skrzyńskich, a później szlachecka rodzina Miechalskich.

Pochwatowcy w Lipnicy bardzo szybko ulegli deklasaacji. Zdecydowała o tym przede wszystkim ich sytuacja materialna. Stanowili bardzo liczną rodzinę. Mieli 8 dzieci: Katarzynę, Małgorzatę, Marię, Brygidę, Stanisława, Antoniego, Ignacego i Wincentego. Mieszkała również z nimi Barbara Jurmińska, najprawdopodobniej matka Julianny, która zmarła w Lipnicy w 1812 r. Zajęci pracą, aby zapewnić tak licznej rodzinie środki do życia zapewne nie mieli możliwości, ani czasu aby zajmując się prawnym usankcjonowaniem swego szlachectwa, zgodnie z ówczesnymi wymaganiami austriackiej władzy. Dlatego też nie znajdziemy ich w różnego rodzaju encyklopediach i wykazach szlachty galicyjskiej. Pochwatowski w Lipnicy nie wiodło się. W 1816 r. umiera Sebastian - mąż Julianny. Jego śmierć jest odnotowana pod numerem 66, a więc nie mieszkał już na folwarku, tylko obok niego. Co było powodem zmiany miejsca zamieszkania - nie wiadomo. Julianna bardzo szybko decyduje się na drugie małżeństwo ze szlacheckim Franciszkiem Bartottem, który jako wiejski pisarz gospodarzył na 20 morgowym gospodarstwie pod

numerem 90, w części wsi zwanej „Koniec”. W metryce ślubu Julianny z 1816r. tak ona, jak i jej mąż oraz świadkowie są określani jako szlachta. Tak więc Julianna nadal jest uważana za przynależną do stanu szlacheckiego. Tymczasem jej zmarły mąż, jak i dzieci są określanii już tak, jak i pozostali włościanie lipniccy. Co było powodem, że Julianna nadal była traktowana jako Pani, a jej dzieci i pierwszy mąż jako chłopci? Zaważyła chyba tu umiejętność zachowania pozorów w utrzymaniu swojej pozycji społecznej. Julianna wychodzi za mąż nie za włościanina tak jak czynią to jej dzieci, tylko za człowieka ze stanu szlacheckiego, który poza tym pełni jeszcze funkcje pisarza. Jej pierwszy mąż widocznie utracił funkcję jaką pełnił na folwarku, gdyż umiera w gospodarstwie obok. Zapewne to spowodowało, że jego status społeczny uległ zmianie.

Trzej synowie Pochwatowskich, którzy dożyli męskiego wieku: Antoni, Stanisław i Wincenty żenią się z córkami lipnickich chłopów dając początek trzem liniom rodu Pochwatowskich w Lipnicy. Najstarszy Stanisław ożenił się w 1818r. z Katarzyną Kwaśnik i zamieszkał na jej gospodarstwie pod nr 83. Średni z synów - Antoni ożenił się w 1827 r. z Marią Grądką i pozostał na gospodarstwie swego ojczyma. Najmłodszy Wincenty w 1842 r. poślubił Ewę Maciąg i osiadł na jej gospodarstwie pod nr 137.

Julianna Pochwatowska, która zgodnie z zapisami w metrykach do końca obroniła swoją przynależność do stanu szlacheckiego nie żyła długo. Otóż w 1826 r. mamy odnotowany ślub drugiego jej męża jako wdowca z Katarzyną Lasiczanką. Wynika z tego, że Julianna musiała umrzeć wcześniej. Kiedy - nie wiadomo? Jej śmierć nie została odnotowana w metrykach. Być może, że zmarł poza Lipnicą.

Wraz z utratą szlachectwa uległo w niedługim czasie zmianie i nazwisko Pochwatowskich i przekształciło się w Pokładowski. Po raz pierwszy zmiana nazwiska tego rodu jest uwidocznioma w metrykach w 1836r. gdzie nie



Anna Pochwatowska, prawnuczka Sebastiana i Julianny, z mężem i córką. Nowy Jork.

zapisano Brygida Pochwatowska, tylko Pokładowska. W 1839r. mamy już zapis Antoni Pokładowski. Przez cały XIX w. nadal jednak w dokumentach dominuje zapis nazwiska Pochwatowski. Sporadycznie tylko pojawia się nowa jego forma Pokładowski. Na początku XIX w. dominować jednak zaczyna już nowe brzmienie nazwiska - Pokładowski, a Pochwatowski pojawia się coraz rzadziej, by zbiegiem lat zupełnie miano Pochwatowski zostało wyparte przez Pokładowski. c.d.n.

WOJCIECH MROCZKA

## JUBILEUSZ 40-LECIA KAPŁAŃSTWA KS.KANONIKA RYSZARDA KIWAKA

W dniu 26 czerwca 2000 r. minęło 40 lat od chwili, gdy ks. Ryszard Kiwak otrzymał święcenia kapłańskie z rąk J.E.ks. biskupa Karola Pękali zarządzającego Diecezją Tarnowską.



Ksiądz kapelan wśród żołnierzy Armii Krajowej.

Z okazji tej pięknej rocznicy, Zarząd Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Kolbuszowej wraz ze swymi członkami składa Czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia - dobrego zdrowia, siły i wytrwałości w pełnieniu posługi kapłańskiej, oraz obfitych łask Bożych i błogosławieństwa na każdy dzień życia.

Również w tym roku upłynęło 10 lat, gdy ks. Ryszard zaczął z własnej woli pełnić funkcję Kapelana w reaktywowanym związku Z.A.K. Kolbuszowa.

Będąc synem podoficera Wojska Polskiego, uczestnika kampanii wrześniowej 1939 r. a następnie żołnierza ZWZ-AK, propozycję tą przyjął chętnie i pełni ją z całym zaangażowaniem, służąc dobrą radą i pomocą w sprawach duchowych i organizacyjnych związku, a dobro Ojczyzny stawia zawsze na pierwszym miejscu w myśl ideałów wyniesionych z domu rodzinnego. Uczy nas wybaczać nawet tym, którzy na przestrzeni ostatnich 60-ciu lat wyrządzili Polakom tyle krzywd i cierpień w więzieniach, obozach i łagrach zagłady.

Niech dobry Bóg pozwoli czcigodnemu Jubilatowi jeszcze długie lata pełnić obowiązki kapłańskie i posługę w naszym związku.

Za to wszystko w imieniu żyjących jeszcze żołnierzy AK składamy serdeczne, staropolskie - „Bóg Zapłać”.

ZA ZARZĄD ZWIĄZKU  
M. GODLEWSKI

# WYDAWNICTWA REGIONALNE...

## Z dziejów czasopiśmiennictwa w Kolbuszowej (4)

# „Ziemia Kolbuszowska”

### Bezpartyjny Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

„Ziemia Kolbuszowska” była drugim i zarazem ostatnim czasopismem społeczno-kulturalnym wydawanym w Kolbuszowej przed wybuchem drugiej wojny światowej. W słowie wstępnym od redakcji pt. „Do naszych Czytelników” zamieszczonym w numerze pierwszym czytamy, że „będzie ta Ziemia Kolbuszowska organem społeczno-informacyjnym z uwzględnieniem wszystkich innych działów, a więc: informacji politycznych, powiatowych, gminnych, gospodarczych, handlowych i kulturalno-oświatowych; będzie zaś przede wszystkim organem bezpartyjnym, a głównym jego celem będzie możliwie najściślejsza łączność wszystkich naszych wsi z miastami powiatu i nawzajem, celem wspólnej i pożytecznej pracy dla dobra całej ludności” bez względu na zapatrywania polityczne i przynależność partyjną. Dalej gwarantowano „równe prawa dla wszystkich obywateli /.../ o ile spełniają swoje obowiązki” w dziedzinie gospodarczej, kulturalno-oświatowej, społecznej itp. Redakcja również podejmowała się roli „bezpartyjnego pośrednictwa pracy dla dobra naszego całego powiatu, wsi i miast, dla dobra pełnej rozbudowy gigantycznego dzieła, jakim jest Centralny Ośrodek Przemysłowy /.../ w naszych granicach i dla dobra Państwa Polskiego”.

Pierwszy numer „Ziemi Kolbuszowskiej” ukazał się z datą 1 stycznia, a ostatni - nr 16 z data 15 sierpnia 1939 roku. Podobnie jak jej poprzedniczka „Wiadomości Kolbuszowskie” - „Ziemia Kolbuszowska” była drukowana w Zakładzie Braci Grosshausów, w formacie 31,5 x 23,5 cm, objętości 4-6 kolumn. Redakcja i administracja mieściła się w lokalu przy ul. 3-go Maja i tam można było zamawiać prenumeratę, która wynosiła kwartalnie 60 gr, zaś cena egzemplarzowa numeru - 10 groszy. Redakcja przyjmowała ogłoszenia płatne za słowo 10 gr., w tekście 15 gr., a zamieszczane na pierwszej stronie w ramce - 40 groszy. Redaktorem „Ziemi Kolbuszowskiej” podobnie jak poprzedniczki - był Franciszek Ingram, a w skład redakcji wchodził: Marian Januszewski, Adam Ozimek, Marian Pich i Kazimierz Skowroński.

„Ziemia Kolbuszowska” miała stały układ treści, podobny do układu innych czasopism zatytułowanych „Ziemia” wydawanych w ościennych powiatach. Jako pismo lojalne wobec rządu na plan pierwszy wysuwano informacje o działalności Sejmu, sprawozdanie z obrad poszczególnych komisji, a zwłaszcza tych, na których omawiano sprawę COP-u. Taki układ spotykamy od nr 1 do 7-go. Potem zamieszczono informacje z życia miasta pod osobnym tytułem: „Kronika miejscowa”, „Kronika powiatowa” i „Kronika gminna”, podające informacje „z życia” napływające do redakcji. W dziale felietonowym „pod kreską” drukowano cykl artykułów, jak np. „Żydzi w Polsce” w popularnym opracowaniu Mariana Januszewskiego (w nr. 1-6), a po ich wyczerpaniu - cykl „Chłopi” według

książki Stanisława Kutrzeby pt. „Ustrój Polski w zarysie”.

Dwutygodnik zamieszczał też dział rolniczy, w którym Franciszek Ingram w odcinkach prowadził popularyzację wiedzy rolniczej i donosił o postępie rolniczym na świecie, zachęcając do uprawy roślin przemysłowych, warzyw, zakładania nowych działów rolnictwa np. sadownictwa, hodowli koni, królików angorskich, pszczoł itp., jak również nowalijek i warzyw szklarnianych, w związku z rozwijającym się przemysłem w powiecie i możliwościami ich zbytu. Udowodniał, że powstanie i rozwój COP-u stwarza duże możliwości dla zbytu żywności i produktów rolnych dla tworzącej się klasy robotniczej w Okręgu Przemysłowym.

Ciekawym obecnie jest artykuł pt. „Cośmy przeżyli w ubiegłym roku 1938” zamieszczonym w numerze 1-szym w styczniu 1939 roku, dla historyków Kolbuszowej i Centralnego Ośrodka Przemysłowego. Ze względu na trudności w dostępie do tego numeru przytoczymy to kalendarium prac i czynności władz lokalnych w punktach, jak zostało ujęte w oryginale. „1.: Melioracja 1 400 ha łąk i nieużytków, co podniesie dochód z 85 tys. rocznie - do 294 tys. (czysty zysk ok. 210 tys. zł.); 2.: Spadek bezrobocia - w związku z zatrudnieniem ok. 300 bezrobotnych w Dębce; 3.: Przygotowanie do budowy kolei i ośrodka przemysłowego; Dwa ciężkie karabiny maszynowe ufundował powiat dla 17 pułku piechoty w Rzeszowie, gdy pułk ów zawitał na uroczystość w Kolbuszowej. (Uroczystość ta odbyła się w związku z pogrzebem młodego żołnierza - Serafina, mieszkańca Kolbuszowej, który zginął tragicznie w czasie manewrów. Na pogrzeb przybył sam prezydent Sławoj-Składkowski, wojewoda dr Biłych i generał Wieczorkiewicz); 5.: Ufundowano i wręczono chorągiew dla Powiatowego Związku Strzeleckiego; 6.: Młodzież wiejska założyła swoją organizację - „Młoda Wieś”; 7.: Nauczyciele prowadzili czwartkowe spotkania dyskusyjne w lokalu Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL), a tematy i dyskusje są często bardzo interesujące i służą do pogłębienia naszej bogatej, dotąd mało znanej kultury; 8.: Powstanie chóru męskiego pod batutą mgra Maszowskiego i postawienie go na wysokim poziomie; 9.: Działalność pań z Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i ich osiągnięcia oraz pań z grona nauczycielskiego w zakresie opieki nad bezrobotnymi i ubogimi w Komitecie Powiatowym Zimowej Pomocy dla Bezrobotnych; (Panie zorganizowały po szkołach dożywianie dzieci to znaczy: wydawały szklankę mleka i bułeczkę, a więc niewiele, ale dla wielu głodomorów był to jedyny posiłek); 10.: Budowa ratusza - jest już pod dachem i znakomicie się przedstawia i będzie prawdziwą ozdobą miasta; 11.: Buduje się powiatowy ośrodek zdrowia tak bardzo dla miasta i powiatu potrzebny; 12.: Nastąpiło upaź-



stwienie gimnazjum jako Liceum i gimnazjum, co pozwalamy sobie przypomnieć Ojcom Miasta jak Prezydium Towarzystwa Gimnazjalnego”. Na tym kończy się sprawozdanie z działalności samorządu miasta i powiatu Kolbuszowa, niezwykle ciekawe dla historyków przeszłości Kolbuszowej.

Dział pierwszy był poświęcony sprawom polityczno-społecznym ogólnym. W numerach od 1 do 7 zamieszczano informacje dotyczące wyborów do Sejmu i Senatu, następnie do samorządów lokalnych: powiatowych, gminnych, miejskich. Nie brakowało też dowcipkowania na ten temat. W artykule „Co nam dały wybory do Sejmu”, autor podsumowując swoje krytyczne spostrzeżenia kończy dwuwierszem: „Dały nam jak było w planie, najjaśniejszy Panie: dwóch posłów, ale nasz kandydat dostał lanie” i wyraża nadzieję, że kadencja będzie długa. Do następnych wyborów społeczeństwo już się przygotowuje należycie i wyrazi nadzieję, że „nasi posłowie nie potraktują powiatu kolbuszowskiego po macoszemu”.

Od nr. 1 do 7 sporo miejsca na łamach „Ziemi Kolbuszowskiej” zajmowały wybory do samorządów. W jednym z numerów w artykule pt. „Z czym pójdziemy do wyborów samorządowych” czytamy, że pójdziemy z zespolonymi wszystkimi siłami w narodzie, a wybierać będziemy ludzi mądrych, uczciwych i obdarzonych bezwzględny i pełnym zaufaniem ogółu ludności” tych obywateli, którzy „reprezentują pracę i czyn społeczny, ludzi o twórczych charakterach i chrześcijańskich zasadach moralności”.

Ale już od nr 15-16-go dział ten został zastąpiony artykułami na temat wojny i możliwości jej wybuchu oraz konfliktu z Niemcami. Pojawiły się pełne niepokoju artykuły na temat sytuacji politycznej w Europie, żądań Niemców odstąpienia „korytarza”, także pełne przemówienie ministra Becka. Publikowano artykuły o obowiązku obronności narodowej, wspomnienia Czynu Zbrojnego z 1920 roku, udziału mieszkańców Kolbuszowej w wojnie 1920, obronie Warszawy i Lwowa.

Wybuch drugiej wojny światowej położył kres temu pismu.

ZOFIA SOKÓŁ

ZIEMIA

# KOLBUSZOWA...

## miasto moich wyobrażeń - cz. III

Mniej wesołe myśli i wrażenia o Kolbuszowej - jako ustawniczej do niej przynależącej - rodzą się we mnie już od granic Rzeszowa. Zaczynają się właśnie od tego miasta, bo stąd stale przybywam. Uczucie zadowolenia z powodu, iż tu, obok szosy na kierunku Rzeszów-Głogów, na wysokim nasypie biegnie tor kolejowy linii Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg. Linii, która nam, nie tylko miłośnikom Kolbuszowej każe uważać, iż stąd właśnie zaczyna się Kolbuszowa. A to dlatego, bo doświadczyliśmy tego marzenia o niej i uczucia ważności tej linii dla życia i działalności wielu pokoleń Kolbuszowian. Była ona przedsięwzięciem najbardziej gigantycznym, jak je wcześniej przyjąłem nazywać, realizacją, której budowa to nakład tysięcy darmowo przepracowanych godzin społeczności zamieszkującej miejscowości wzdłuż przebiegu tej linii. I serce „krwawi”, gdy widzi się i słyszy, że to dzieło dzisiaj „umiera”. Umiera, leżąc niejako w dużym stopniu odlegiem, a będąc w pełni sprawnym, mogącym służyć Kolbuszowianom i nie tylko, i przyczyniając się do ochrony nadmiernie dziś niszczonego środowiska, do ochrony nawierzchni i bezpieczeństwa ruchu na biegnącej obok tej linii drodze.

Wjeżdżamy do miasta Głogów i drobne pocieszenie; w mijanej, walącej się starej zabudowie centrum tego miasta, z porównywaniami jej z analogiczną zabudową w Kolbuszowej i radość dla wielbiciela Kolbuszowej, gdzie taki stan zniszczenia jest ewenementem. I przejazd przez Kolbuszowę Górna. Satisfakcja z nowego kościoła, może nie tak „urodzinowego”, ale dobrze akcentującego „zasadę urbanistyczną” łuk drogi i rosnącą w „bogactwo” zabudowa po obu stronach drogi. No i wjazd na most, i w rynek miasta „naszej” kochanej Kolbuszowej. Tu niestety wiele mniej pozytywnych refleksji i dlatego na tej części miasta będę się chciał zatrzymać.

Pierwsza refleksją to dotycząca samej drogi, a raczej już ulicy o nazwie Rzeszowska. Spodziewałem się kiedyś, że ulica ta będąca najważniejszym i najbardziej obciążonym traktem przelotowym miasta, posiada w planie ogólnym miasta, gdzieś na zachód, zamienny równoległy do niej trakt odbarczający. Okazuje się, iż takiego traktu w planie tym się nie przewiduje. Jest natomiast w planie gminy i regionu o znacznej długości (gdzieś od Widelki do Zarębek) odległa od miasta obwodnica, z tego też powodu oczywiście o odległej w czasie realizacji. Problem tej ulicy, to równocześnie problem ruchu samochodowego na ulicy dojazdowej do rynku i na moście (niestety, jedynym kołowym w Kolbuszowej). I w rynku, gdzie zgodnie z zasadą konserwacji zespołów zabytkowych, jakim jest rynek i z zasadą urbanistyki, ruch winien być co najmniej ograniczony. Pisząc o tym, oczami mojej wyobraźni widzę przyszłościową trasę odchodzącą w okolicy mostu w dzielnicy Kolbuszowa Górna w lewo od ulicy Rzeszowskiej i obiegającą obwodowo zabudowę miasta od strony południowej i zachodniej, co najmniej do ulicy Obrońców Pokoju gdzieś powyżej nowobudowanego

kościółka pod wezwaniem św. Alberta. A jeszcze lepiej stamtąd znowu następnym łukiem do ulicy Narutowicza, a kiedyś - aż do ulicy Rzeszowskiej i może nawet do ul. Tyszkiewiczów.

I znow w swej wyobraźni widzę jak ruch ten z kierunku Rzeszowa rozdziela się na ulicę Rzeszowską, i tą obwodnicą, proporcjonalnie malejąc, a z obu tych traktów jeszcze coraz mniejszym natężeniem wnika w poszczególne partie miasta. Wiem, że to zagadnienie jest bardzo trudne technicznie i finansowo. Według mego uznania winno przenosić się właśnie na pasma ruchu tego placu, w tym na trakt ulicy Obrońców Pokoju, ale też na ulicę Narutowicza i Pilsudskiego. To całe „nagromadzenie” się ruchu, na tych wszystkich ulicach i na placu rynkowym budzi poważny niepokój. Powinien być, a wiem, że jest specjalną troską władz miasta i powiatu. Według mnie rozwiązanie tego całego złożonego problemu to budowa dwóch, a co najmniej jednego nowego traktu z mostami na rzecze Nil i jej dopływie, tj. części projekto-

wanej obwodnicy mającej przebiegać po stronie południowej miasta, a w kierunku zachodnim od skrzyżowania ulic Rzeszowskiej z ul. Wiktora. Nie mówiąc już o drugim, analogicznym obwodnicowym trakcie po stronie północnej miasta. Realizacja co najmniej jednego byłaby „dużym szczęściem” dla miasta. Wymieniony wyżej obręb miasta (obręb rynku i terenów przyległych) to niejedyn problem, który mnie nurtuje. Zaczę od rzeki Nil, rzeki o tak znamiennej i pięknej nazwie; myślę, że też zasłużonej. Sądzę, że się nie mylę, iż musiała ona w przeszłości, u podstaw powstania osady poprzedzającej to miasto, odgrywać ważną rolę. Musiała ona być ważnym czynnikiem osady, a później i miastotwórczym, a więc z wielu względów ważnym i znamennym elementem jego krajobrazu, hydrogeologii, a być może jego gospodarki. W mym mniemaniu, i mych wyobrażeniach, winna pełnić ważną i znaczącą rolę w mieście. Winna zatem być traktowana jak znaczący zabytek przyrody, a jak jest? I tu cały „arsenał” wspomnień. Pamiętam ze swego dzieciństwa piękno tej rzeki i jej nadbrzeży, jej umiarkowane głębiny, rozległe pływiczne i bujną zieleń nadbrzeżną, ale też groźne wylewy.

WILHELM HRYCYSZYN

## „WSPÓLNOTA SERCA”

Na uroczystość odpustową (17 czerwca) ukazało się podwójne wydanie kwartalnika parafii pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej.

Już na pierwszej stronie widnieje rysunek Adama Chmielowskiego przytulającego smutnego chłopca. Obok ilustracji Marty Skowrońskiej-Sitko - n. uczycielki plastyki w szkołach w Kolbuszowej i Nowej Wsi, zamieszczony jest wiersz Eweliny Wit. W ostatniej zwrotce czytamy: „Kra-kowiakom Jego zasługi uznali, najpiękniejszym człowiekiem pokolenia nazwali, dziś patronem jest naszej parafii, lecz czy kochać bliźniego tak jak On, ktoś teraz potrafi? Módlmy się, by Jego idee przetrwały, i płon w naszej parafii wydały, byśmy dłoń pomocną do drugiego człowieka wyciągali, byśmy się jak przystało na ludzi - szanowali”. Rys biograficzny O świętym napisał Stefania Belz.

Oprócz tego we „Wspólnocie Serca” można znaleźć dużo informacji dotyczących życia parafialnego i szkolnego. Jest także coś o historii Kolbuszowej oraz kilkunastostronnicowa broszurka pt. „Z dziejów Nowej Wsi”. Redaktorem prowadzącym „Wspólnotę Serca” jest ks. Sławomir Zych. Gratulujemy.

AS

**WSPÓLNOTA SERCA**

PISMO PARAFII PW. ŚW. BRATA ALBERTA W KOLBUSZOWEJ  
nr 22 (04-05)      Rok 77      (czerwiec - lipiec 2000)

**BRAT ALBERT**

Wspólnota Serca, kwartalnik parafii pw. św. Brata Alberta w Kolbuszowej, nr 22 (04-05), czerwiec-lipiec 2000. Redaktor: ks. Sławomir Zych. Druk: Drukarnia „Wspólnota Serca” w Kolbuszowej. Cena: 1,50 zł. Wiosna 2000.



17 VI  
Uroczystość Odpustowa  
ku czci  
św. Brata Alberta

## PIĘKNA NASZA ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

### System ochrony przyrody na Płaskowyżu Kolbuszowskim (cz. VII)

Następnym obiektem cennym pod względem przyrodniczym i krajobrazowym jest rezerwat „Bór” k. Rzeszowa. Konieczne jest zwrócenie na niego uwagi nie tylko ze strony leśników, przyrodników, myśliwych ale również przez wielu innych ludzi. Każdy ciekawy powinien znaleźć w nim coś dla siebie. Możliwe jest to dzięki wyznaczonej i opisanej przez leśników ścieżce przyrodniczo-edukacyjnej poprowadzonej przez ten obiekt.

Rezerwat „Bór” jest statuskowo niedawno utworzony, bo 14 czerwca 1996 roku. Jest to bardzo duży obiekt objęty tą formą ochrony na Płaskowyżu Kolbuszowskim, bo zajmuje on powierzchnię 365,44 ha. Wokół niego wyznaczono otulinę o powierzchni 392,44 ha. Jest ona obszarem przejściowym między terenami gospodarowanymi a chronionymi. Prace tu prowadzone mają za zadanie pomagać zachować cel ochrony.

Głównym celem utworzenia rezerwatu była ochrona ekosystemów leśnych charakterystycznych dla Puszczy Sandomierskiej. Następnym również ważnym było zachowanie i zwrócenie uwagi na miejsca martyrologii ludności polskiej i żydowskiej. Dzięki temu miejscu możemy znaleźć i poznać skoncentrowane na stosunkowo niewielkiej powierzchni różne typy lasu i różną roślinność. Największą powierzchnię zajmuje tutaj t.z.w. kontynentalny bór mieszany. Jest to las składający się ze znacznej ilości sosny wraz z dębem. Porastają one mniej żyzne tereny, najczęściej fragmenty utworów pozostawionych przez lodowiec. Jeśli natomiast pokłady moren polodowcowych zostały ruszone przez wiatr to utworzyły one zwaly piasku. Porastają je lasy tylko sosnowe wraz z dużą liczbą porostów w runie. Takie wydmy śródlądowe porośnięte przez bory sosnowe spotkać można właśnie w tym rezerwacie. Nieco żyzniejsze pokłady moren porastają grądy, czyli lasy liściaste składające się głównie z graba i lipy. Podmokle i wilgotne tereny porastają olsy. Spotkać można tutaj ols z porzeczką czarną oraz łęg jesionowo-olszowy. Występuje również starodrzew sosnowy z znacznym udziałem buka. Na terenie rezerwatu stwierdzono występowanie około 350 gatunków rodzimych roślin runa. Najciekawsze rośliny charakterystyczne dla Puszczy Sandomierskiej i Płaskowyżu Kolbuszowskiego objęte dziś ochroną gatunko-

wą to: podkolan biały, lilia złotogłów, wawrzynek wilczczyko, śnieżyczka przebiśnieg, bluszcz pospolity, widlak jałowcowaty i barwinek pospolity. Wśród roślin objętych częściową ochroną spotkać można kocanki piaskowe, kruszynę pospolitą, konwalię majową, pierwiosnkę wyniosłą, kopytnika pospolitego, kalinę koralową i przytulię wonną. W związku z bliskim sąsiedztwem rezerwatu „Bór” z Pogórzem spotkać tutaj można jego przedstawicieli. Należą do nich m.in.: narecznica samcza, bez koralowy, przetacznik górski, żywiec gruczołowaty, olsza szara i kozłek bzowy. Ze świata zwierzęcego spacerując spotkać można na wyznaczonym szlaku zająca, sarnę, łasicę, lisa, kunę oraz rzadko jelenia i dzika. W rezerwacie występuje wiele ptaków, płazów, gadów i owadów.

Wyżej wymienione lasy, rośliny runa i zwierzęta występowały kiedyś na naszym obszarze na znacznie większych powierzchniach. Jednak rozwój miast i wsi doprowadził do zmiany wyglądu Puszczy Sandomierskiej i zmniejszenia obszarów porośniętych lasem. Uważam że to dzięki pracy leśników te mniejsze kompleksy zachowały do dzisiaj cenne walory na bazię których można uczyć się, odpoczywać i obserwować.

Jak już wcześniej nadmieniałem w rezerwacie „Bór” znajduje się ścieżka przyrodniczo-edukacyjna. Swoją początek ma zaraz za stacją paliw w Borze koło Głogowa Młp.. Na ścieżce wyznaczono dwanaście przystan-



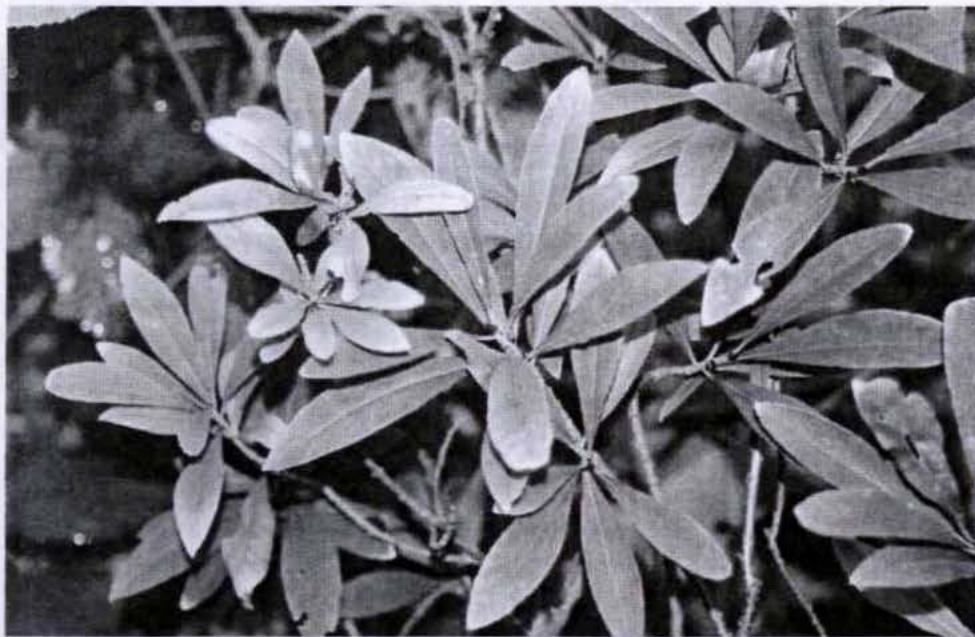
Żywiec gruczołowaty (*Dentario glandulosae*) roślina górska w rezerwacie.

ków. Pierwsze dwa to mogiły poległych Żydów i Polaków. Następne znajdują się przy ciekawych przyrodniczo miejscach. Należą do nich m.in.: oczko wodne, wydma, zarośla z wierzbą uszată, ols porzeczkowy i starodrzew sosnowy z bukiem. Zakończenie trasy znajduje się przy strzelnicy myśliwskiej. Przy każdym przystanku znajdują się tablice na których opisano charakterystyczne miejsca i lawki na których zwiedzający mogą odpocząć. Dodatkowo wzdłuż całej trasy spotkamy tabliczki informujące o gatunkach roślin, obok których przechodzimy.

Do rezerwatu jest bardzo prosty dojazd, bo znajduje się on przy drodze z Głogowa Młp. do Rzeszowa. Autobusem można dojechać do przystanku Bór, a samochodem na stację paliw lub parking leśny. Trasa przemarszu jest dobrze oznaczona w związku z czym nie ma obawy że ktoś się zagubi.

Można tutaj spacerując odpocząć od codziennego zgiełku, obserwować procesy przyrodnicze, uczyć się, odwiedzić mogiły poległych i miło spędzić wolny czas na świeżym powietrzu.

BARTŁOMIEJ PERET



Spotykany chroniony wawrzynek wilczczyko (*Daphne mezereum*).

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

# SĘDZIOWIE NIE TYLKO SĘDZIUJĄ

Grupa Szkoleniowa Sędziów Piłki Nożnej w Kolbuszowej, której kierownikiem jest Andrzej Wiczerzak, postanowiła zoorganizować sportowo-zapoznawcze spotkanie z sędziami piłki nożnej z grupy szkoleniowej w Tarnobrzegu.

Wspólne spotkanie postanowiono rozpocząć od zdrowej rywalizacji sportowej, rozgrywając mecz piłkarski. Po bardzo zaciętym i dramatycznym spotkaniu lepsi okazali się koledzy z Tarnobrzega, którzy pokonali GSSPN z Kolbuszowej w stosun-

ku 8:7 (4:4). Bramki dla gości zdobyli: R. Sawicki, M. Strzelczyk, Z. Rutkowski, S. Lasota, S. Żądło, D. Ślawek, a dla gospodarzy: T. Kania, A. Wiczerzak, A. Stąpor (dwa gole), R. Szczęch, J. Kret, S. Witas. Niestety Michał Kwiatkowski ku rozpaczy „harujących” na boisku kolbuszowiaków strzelił do swojej bramki dwa samobójcze gole. A oto składy zespołów: GSSPN Tarnobrzeg: A. Czachor, J. Rygiel, M. Cieciora, W. Krzeszewski, J. Rejczyk, S. Lasota, S. Żądło, A. Marcin, R. Sawicki, M. Strzel-

czyk, D. Ślawek, Z. Rutkowski, S. Mazgaj, D. Ziemia, Ł. Koper, R. Mokrzycki. GSSPN Kolbuszowa: R. Zygmunt, T. Rybak, J. Kret, J. Dąbek, A. Czachor, T. Kuna, A. Wiczerzak, M. Kwiatkowski, A. Stąpor, S. Witas, T. Dubicki, W. Mazgaj, R. Szczęch, T. Kania. Sędziowali: Władysław Koźmic i Edward Sobczyński (Kolbuszowa).

Po meczu wszyscy zasiedli do syto zastawionych stołów i wspólnie biesiadowano do samego rana. Trudno było tylko zapomnieć o gaffie Kwiatkowskiego. Trzeba podkreślić, iż gospodarze stadionu w Dzikowcu na czele z prezesem Marianem Hopkiem dołożyli wszelkich starań, aby spotkanie arbitrow przebiegało w jak najmiłszej atmosferze.

MK

## OGŁOSZENIA, REKLAMY...

ZAKŁAD UBOJU  
I PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO

## „RADIKAL”

36 - 100 Kolbuszowa Dolna  
ul. Tarnobrzaska 21  
tel./fax (0 - 17) 22 71 302

**Zakład istnieje od 1990 roku.**



**Dla poważnych odbiorców realizujemy indywidualne zamówienia.**

*Zapraszamy do naszych sklepów firmowych na zakupy:*

*Plac Wolności 12, ul. 11 - go Listopada 15/2,  
ul. Janka Bytnara 35/37 (Manhatan).*

BIURO RACHUNKOWE  
Z LICENCJĄ

Anna Stanisławska  
Rzeszów, ul. Wyspiańskiego 33  
tel. 017/ 85 66 132, 85 24 640

## PEŁNA OBSŁUGA KSIĘGOWA FIRM

- pomoc w rozpoczynaniu działalności gospodarczej
- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenie ksiąg handlowych
- prowadzenie rozliczeń ewidencji ryczałtowej
- sporządzenie rejestrów i rozliczeń podatku VAT
- sporządzenie m-cznych i rocznych zeznań podatkowych, a także deklaracji ZUS
- płace

## Ogłoszenia drobne

- Usługi Nadzór Budowlany, Kierownik budowy Jan Wróbel Kolbuszowa 22 72 - 993
- Regeneracja kaset i cartridge'ów do drukarek. Atrakcyjne ceny! Blisze informacje pod nr. tel. 22 72 095.
- Kupię mieszkanie w Kolbuszowej, 2 - pokojowe, najlepiej na parterze lub pierwszym piętrze. Tel. (0 - 15) 847 14 04.
- Tynkowanie, szpachlowanie, malowanie, płytki. Kontakt: tel. 0 606 43 34 50.

## NOWO OTWARTE CENTRUM HANDLOWE



Szanowni Klienci !

Oferujemy około 10.000 asortymentów spożywczych i przemysłowych. Codziennie nowa promocja towaru, wiele degustacji, dobre pleczywo z licznych piekarni, świeże owoce i warzywa. Duży wybór wędlin.

Do nas możesz przyjść na zakupy z dzieckiem, które bezpiecznie i wesóło spędzi czas w kątku dla dzieci. A co najważniejsze dla Klienta - najniższe ceny. Ponadto realizujemy "talony" pracownicze dla zakładów pracy.

**Zapraszamy codziennie w godz. 6<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup>  
w soboty 7<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>**

36-100 Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 3, tel. 2274 612

**Zapraszamy**

**NAJNIŻSZE CENY I DUŻY WYBÓR**  
towarów spożywczych i przemysłowych dostępny jest  
w **Hurtowni**



**i firmowym sklepie samoobsługowym**

Polecamy również smaczne posiłki  
**W BARZE „MIŚ”**

czynne od 7<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>, a w soboty od 7<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>  
Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 7

**Życzymy udanych zakupów  
i smacznych obiadów**

## KUPNO SPRZEDAŻ

*Potrzebujesz czegoś, chcesz kupić?  
Masz coś do sprzedania, szukasz kupca?  
Zamieść ogłoszenie w naszej gazecie.  
Ogłoszenie i drobne informacje drukujemy za darmo.*

**Ziemia**  
**KOLBUSZOWSKA**

Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej. Redaguje zespół: Benedykt Popek - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Bogdan Romaniuk, Maciej Skowroński, Józef Suchoł. Adres redakcji (tymczasowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 70 220. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. J. Bytnara 25, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, poprawek stylistycznych i wstawiania śródtytułów. Przedruk tekstów i fotografii dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. INDEKS: 32616X. ISSN 1232-051X.